



DZIŚ PO STRONIE SENIORA

PO ZDROWIE DO SANATORIUM Z NFZ
CO NAM SIĘ NALEŻY ZA DARMO, A ZA CO BĘDZIEMY MUSIELI PŁACIĆ

Nr ISSN 0137-9518
Nr indeksu 350-222



www.gazetalubuska.pl

Nr 169 (22.770) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Czwartek, 23.07.2026

74
lata

GAZETA LUBUSKA

Sport

Falubaz Zielona Góra
i Stal Gorzów wywiozły
punkty z Torunia

– Str. 16



Gorzów

Groźny wirus
w schronisku. U kilku psów
potwierdzono nosówkę.

– Str. 4

Pod Paragrafem

Trójkąt erotyczno-
-kryminalny
na szczytach
władzy
III Rzeszy

– Str. 11



FOT. ARCHIWUM

Relaks

Krzyżówki
do kawy.
Nowości
w programie TV



Z naszych stron

KO traci większość w Radzie Miasta Gorzowa. Marta Krupa odeszła z klubu

Zielona Góra

Pani Iwona to
milionowy klient
Sali Obsługi
Klienta NFZ

Do lubuskiego oddziału przyjechał
zastępca prezesa NFZ Marek Augu-
styn, aby osobiście promować sale
obsługi klienta
– Str. 3

Mieszkańcy Gorzowa od roku cze-
kają na naprawę wiaty i wciąż
mokną czekając na autobus
– Str. 5

Będzie można śmigać na desce
i hulać na hulajnodze. W Wawrowie
powstanie skatepark marzeń
– Str. 6

Jarosław Miłkowski

Po 805 dniach Koalicja Oby-
watelska straciła większość
w gorzowskiej Radzie Miasta,
z klubu radnych KO odeszła
bowiem właśnie jedna osoba.

Ta decyzja może zmienić scenę
polityczną w mieście. W środowe
przedpołudnie Marta Krupa wydała
oświadczenie.

„Szanowni Państwo, Drodzy
Mieszkańcy, pragnę poinformować,
iż wystąpiłam z klubu radnych Ko-
alicji Obywatelskiej. Podjęta decy-
zja jest w pełni przemyślana i podyk-
towana osobistymi powodami. Na-
dal jestem radną i nadal będę dzia-
łać w Państwa imieniu i na rzecz na-
szego miasta jak radna niezależna.
Bardzo proszę, aby nie dopisywać
do tej sytuacji niepotrzebnych ide-

ologii” – napisała w swoim oświad-
czeniu radna.

**KO nie ma już
większości w radzie**

Decyzja radnej Krupy sporo zmie-
nia. Na gorzowską Radę Miasta
składa się aktualnie dwadzieścia
pięć mandatów. Podczas ostatnich
wyborów samorządowych, Koali-
cja Obywatelska uzyskała trzyna-
ście miejsc w radzie. Była to pierw-
sza sytuacja we „współczesnych”
czasach, gdy jeden z klubów osią-
gnął większość.

Niecały rok później klub rad-
nych KO powiększył się nawet
do piętnastu radnych. Po tym gdy
28 lutego 2025 r. prezydent Jacek
Wójcicki odwołał Hannę Błauciak
ze stanowiska dyrektora Miejs-
kiego Centrum Kultury, w ramach
protestu z „prezydenckiego” klubu

Gorzów Plus odeszli Maria Szu-
piluk i Cezary Żołyński. Następnie
oboje przeszli do klubu Koalicji
Obywatelskiej.

Piętnastoosobowy klub radnych
Koalicji to już jednak przeszłość.
Pod koniec kwietnia tego roku z KO
pożegnała się bowiem Anna Kozak,
która postanowiła zostać radną niezrzeszoną. Klub skurczył się więc
do czternastu osób.

Od kwietnia gorzowska Rada
Miasta zmaga się z kryzysem doty-
czącym głównie tego, czy część rad-
nych w ogóle mieszka w Gorzowie
(tego wymaga bowiem prawo). Jed-
nym z tych, którego to dotyczyło,
był Ireneusz Maciej Zmora. Pojawił
się też wobec niego zarzut, że po
tym, gdy został radnym, miał dzia-
łać na majątku miasta. Zmora,
mimo że wcześniej mówił, iż bę-
dzie czekał na wyjaśnienie sprawy,

to 9 czerwca ogłosił, że zrzeka się
mandatu. Klub radnych KO liczył
więc wówczas trzynaście osób.

Teraz, po odejściu z klubu KO
Marty Krupy, radnych Koalicji jest
tylko dwunastu. Na tę chwilę sta-
nowi to więc połowę Rady Miasta,
po rezygnacji Zmory liczy ona bo-
wiem dwudziestu czterech radnych.
Za chwilę KO nie będzie miała jed-
nak nawet połowy mandatów.

Nowy radny nie chce do KO

W miejsce Zmory do Rady Miasta
wejdzie Jarosław Baryła, kolejny z li-
sty KO w okręgu nr 1. On jednak nie
zamierza wejść do klubu KO.

– Będę radnym niezrzeszonym,
ale nie ze względu na to, co aktu-
alnie dzieje się w Koalicji Obywa-
telskiej – powiedział wczoraj „Ga-
zecie Lubuskiej”.

– Str. 5

POLECAMY

JUTRO Kłopoty wyższych uczelni. Jakie? SOBOTA Borówki w różnych odśłonach

23.07.2026

Czwartek

Dzisiaj imieniny: Apolinary, Bogna
Telefon alarmowy: 112

Komentarz dnia



Eliza Gniewek-Juszczak: Karta, gotówka, czy kupon?

Płatność kartą za zakupy robi się odruchowo, nawet bez sprawdzania, czy w portfelu jest gotówka. Tak jest łatwiej i szybciej – łatwiej, bo nie trzeba liczyć pieniędzy i szybciej się je wydaje nie kontrolując tego. Ale od czasu wprowadzenia systemu kaucyjnego za opakowania zwrotne, trzeba pamiętać podczas płatności, czy mamy kupon. Zdążyłam trzy razy oddać opakowania. Ani razu nie dostałam zwrotu pieniędzy. Za pierwszym razem kupon nosiłam w portfelu tak długo, że się przeterminował. Z kolejnym było już inaczej. Po paru dniach od uporządkowania torebki, zorientowałam się, że był wśród wyrzuconych paragonów. Teraz noszę trzeci. Mimo zakupów w tym samym markecie, ma duże szanse też się przeterminować.

Eksperti PanParagon zauważają, że dla wielu konsumentów największym wyzwaniem nie jest samo oddawanie opakowań, ale zarządzanie otrzymywanymi voucherami. Z danych tej aplikacji wynika, że statystyczny Polak kupuje miesięcznie średnio ok. 15 plastikowych opakowań oraz 12 puszek objętych kaucją. To daje średni koszt 13,24 zł na miesiąc, na rok to już prawie 160 zł.

Bardzo liczę na pytanie pani kasjerki: „Karta, gotówka, czy kupon kaucyjny?”, albo dzwonek do drzwi i zamiast pytania, jak z serialu Wojna Domowa” z lat 60. ubiegłego wieku: „Czy jest suchy chleb dla konia” – „Czy są puszkki lub butelki zwrotne?”. Czy w przeciwnym razie kupony się zmarnują? Nie. Regulują to przepisy dotyczące systemu kaucyjnego. Nieodebrane pieniądze są przeznaczane na jego rozwój i utrzymanie kaucjomatów. Też utrzymujecie ten system?

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj
„Gazetę
Lubuską”

tel. 68 381 70 52
 bok.prenumerata@polskapress.pl
 prenumerata.gazetalubuska.pl

POGODA



dzisiaj
22°C/13°C



jutro
24°C/10°C



Redaktor naczelna
 Maja Majewska
Z-ca redaktora naczelnego
 Mateusz Różański
Wydawcy
 Michał Olszański,
 Jacek Drumowicz

www.gazetalubuska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. Niepodległości 25,
 65-042 Zielona Góra, skr. pocztowa 120,
 tel. 68 324 86 00, 68 324 88 05,
 fax 68 324 88 72
 redakcja@gazetalubuska.pl
Prezes Makroregionu
 Robert Glinkowski
Dyrektor reklamy
 Marta Napiórkowska-Trzeciak
Dyrektor marketingu
 Aleksandra Sobolewska
Druk
 Polska Press Oddział Poligrafia,
 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229



Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
 ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
 tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
 Zenon Nowak
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
 Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
 Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
 biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10



© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

ARCHEOLOGIA

Wystarczy spojrzeć w górę. Niebo zachwyci nas jak nigdy wcześniej

Magdalena Marszałek

Już teraz można dostrzec pierwsze Perseidy, jednak najbardziej spektakularny pokaz czeka nas w sierpniu, gdy rój osiągnie maksimum swojej aktywności.

Perseidy pojawiają się każdego lata, jednak nie zawsze można je obserwować w równie dobrych warunkach. Tym razem astronomia sprzyja patrzącym. Największa aktywność roju przypadnie na noc z 12 na 13 sierpnia. Co ważne, niemal idealnie zbiegnie się ona z nowiem Księżyca. To właśnie faza naszego naturalnego satelity często decyduje o jakości obserwacji. Podczas pełni jego blask skutecznie rozświetla niebo, przez co słabsze meteory pozostają niewidoczne. Tym razem ten problem praktycznie nie będzie istniał.

Aktywność Perseidów rozpoczyna się już w połowie lipca i trwa do końca sierpnia, jednak prawdziwe widowisko przypada na kilka sierpniowych nocy. Największej liczby meteorów można spodziewać się podczas maksimum roju, kiedy Ziemia przecina najgęstsza



FOT. PEXELS

Tegoroczne warunki do obserwacji zapowiadają się wyjątkowo dobrze

część pyłowego strumienia pozostawionego przez kometę Swift-Tuttle. W idealnych warunkach obserwacyjnych niebo może przeciąć od 50 do nawet 100 meteorów w ciągu jednej godziny. Ostateczna liczba dostrzeżonych zjawisk będzie jednak zależać od kilku czynników. Największe znaczenie ma zachmurzenie, przejrzystość powietrza oraz ilość sztucznego światła docierającego z pobliskich miejscowości.

Do obserwacji nie potrzeba teleskopu ani lornetki. Wręcz przeciwnie – najlepiej patrzeć gołym okiem, obejmując wzrokiem jak największy fragment nieba. Najlepszym wyborem są miejsca oddalone od miast: wiejskie łąki, leśne polany, plaże nad jeziorami czy otwarte pola. Im ciemniejsze otoczenie, tym większa szansa na zobaczenie wielu meteorów. W województwie lubuskim doskonałymi miejscami do takich obserwacji są między innymi okolice Parku Krajobrazowego Łuk Mużakowa, tereny wokół Jeziora Niestysz czy spokojne okolice Pszczewa. Z dala od miejskich świateł nocne niebo pokazuje swoje prawdziwe oblicze.

Choć sierpień kojarzy się z ciepłem, po zmroku temperatura potrafi wyraźnie spaść. Dlatego warto zabrać ciepłą odzież, koc lub leżak, dzięki którym wielogodzinne obserwacje będą znacznie bardziej komfortowe. Dobrze też schować telefon do kieszeni, bo ekran emitujący niebieskie światło powoduje, że wzrok traci wypracowaną zdolność do widzenia w ciemności i potrzebuje trochę czasu na ponowne przystosowanie się do widzenia nocnego.

FORUM CZYTELNIKÓW

Anna z Zielonej Góry

Od 10 lipca nie ma ławki na przystanku „Głowackiego 215”. Starsze osoby nie mają, gdzie usiąść, jak odpocząć, więc często rezygnują z podróży. Jeśli czekają, to stwarza to dla nich to ogromny problem, czego sama doświadczyłam. Próbowaliśmy z innymi seniorami załatwić sprawę, ale bezskutecznie. Liczymy, że nam państwo pomożecie, że nagłościcie tę sprawę i ławka wróci na swoje miejsce, a my, seniorzy, znów będziemy mogli korzystać z tego miejsca.

Od redakcji.: Sprawdziliśmy sprawę. Okazało się, że ławka została zniszczona przez wandalów. Została

naprawiona. Teraz dosycha po malowaniu i na dniach będzie zamontowana.

Krzysztof z Krosna Odrzańskiego

Zamek Piastowski w Krośnie Odrzańskim niestety jest już w bardzo złym stanie. To smutne patrzeć, jak obiekt z taką historią popada w ruinę. Czasy jego świetności dawno minęły i szkoda, że nie udało się wcześniej go uratować.

Natalia z Gorzowa

Ludzie narzekają na bałagan i śmieci na podwórkach w Gorzowie, ale ja mam pytanie, kto tam brudzi? Czy to jakaś niewidzialna ręka, czy

też mieszkańcy? Przecież nikt za nas nie posprząta, sami musimy dbać o czystość. Śmieci wywozi zakład, który odpowiada za wywóz, a nie za porządek.

Maria z Gorzowa

Taka polityka miasta: jak się chce pozbyć problemu, to sprzedaje w prywatne ręce, a potem to już nie interesuje się, czy nowy właściciel dotrzymuje umowy. Przykro się patrzy na takie miejsca jak Kawiarnia Letnia, która działała przez kilkadziesiąt lat, a teraz popada w ruinę. Wracają wspomnienia, bo jako młodzież tam się sportykaliśmy.

Lubuskie

• Kontakt z redakcją:
redakcja@gazetalubuska.pl

ZIELONA GÓRA

Milionowy klient Sali Obsługi Klienta NFZ. Numer trafił się pani Iwonie

Eliza Gniewek-Juszczak

– Jesteśmy bardzo zdziwieni. Nie spodziewaliśmy się tego, chociaż rozmawialiśmy trochę o tym, kto jest sławny w Polsce i teraz rozumiemy, że my, przynajmniej przez chwilę – mówi z uśmiechem Iwona Filipiuk. Mimo, że coraz lepiej ma się komunikacja online, są sprawy, które lubimy załatwiać osobiście.

W czwartek do lubuskiego oddziału NFZ w Zielonej Górze przyjechał zastępca prezesa tej instytucji Marek Augustyn, aby osobiście promować sale obsługi klienta.

– Właśnie w lubuskim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia, próg naszych drzwi, przekroczył milionowy klient. Bardzo się cieszymy – podkreślił wiceprezes. I dodaje, że każda osoba przychodząca do oddziałów w Polsce może liczyć na wsparcie pracowników. – Nie są zwykłymi urzędnikami. Ja ich postrzegam jako przewodników po zdrowiu – mówił. Dziękował też wszystkim podwładnym, także tym, których nie widać w okienkach, za zaangażowanie w codziennej pracy na rzecz klientów.

Milionową klientką okazała się Iwona Filipiuk, związana z województwem lubuskim, ale obecnie mieszkająca na Śląsku, w okolicy Pszczyny.

– Pochodzimy z Lubuskiego i może to taki przyczynek do powrotu – uśmiechała się pani Iwona.



Milionowa klientka Iwona Filipiuk otrzymała upominek od władz NFZ

– Zielona Góra jest nam bliska. Mąż tutaj studiował. Tutaj mam brata w okolicy. To jest miasto znane nam od dziecka. Zawsze się przez Zieloną Górę gdzieś jechało – zdradziła dziennikarzom. Do lubuskiego oddziału trafiła właśnie po drodze na wakacje, po sprawdzeniu, że kartę EKUZ można wyrobić w każdym oddziale. – Bilecik się wydrukował, mamy odpowiednie druki i nadzieję, że wszystko załatwimy – powiedziała.

Edward Jakubowski, dyrektor oddziału wyliczył, że w tym roku w oddziale NFZ w Zielonej Górze przyjęto 15,5 tysiąca klientów, w delegaturze w Gorzowie – 9500, co daje razem 25 tysięcy osób.

– Klienci najczęściej przychodzą po kartę EKUZ, czyli kartę europejskiego ubezpieczenia zdrowotnego, to ponad 62 % wszystkich

spraw. Popularnym tematem wizyt są też tematy związane z leczeniem uzdrowiskowym – wymienił dyrektor Jakubowski.

Salę obsługi klientów NFZ to nie tylko miejsce załatwiania spraw związanych z ubezpieczeniem zdrowotnym. Można również skorzystać z porad dotyczących profilaktyki, wykonać podstawowe pomiary zdrowotne i uzyskać wsparcie w korzystaniu z usług elektronicznych. Rzeczniczka oddziału Joanna Branicka podkreśliła, że wprawdzie coraz więcej spraw załatwianych jest online, to takie miejsce wciąż jest potrzebne.

– Nadal jednak wiele osób woli bezpośredni kontakt z pracownikiem, szczególnie gdy sprawa jest bardziej skomplikowana lub wymaga wyjaśnienia indywidualnej

sytuacji. Dla wielu osób, zwłaszcza seniorów, wizyta w sali obsługi to najprostszy i najbardziej komfortowy sposób uzyskania pomocy – poinformowała.

W sali obsługi m.in. można otrzymać potwierdzenie prawa do świadczeń lub poznać zasady korzystania z opieki zdrowotnej finansowanej przez NFZ. Można także wykonać pomiary składu ciała, porozmawiać z doradcą ds. profilaktyki, dietetykiem, psycho-terapeutą, poznać program Moje Zdrowie, uzyskać informacje o mammografii, cytologii, szczepieniach HPV i szczepieniach dla seniorów. NFZ ma też pokój do indywidualnych spotkań z klientami, służący również do obsługi osób ze spektrum autyzmu w odizolowanych i wyciszonych warunkach w ramach tzw. cichej godziny.

KRÓTKO

Gości

Nowy most na Noteci

Dobiegła końca inwestycja związana z budową nowego mostu na Noteci w ciągu drogi wojewódzkiej nr 157 w Gościmcu w powiecie strzelecko-drezdeneckim. Budowa kosztowała około 44 mln zł. Blisko 35 mln zł pochodziło z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a niemal 9 mln zł stanowił wkład własny Województwa Lubuskiego.

Nowa przeprawa zastąpiła most wybudowany w latach 70., którego zły stan techniczny od lat ograniczał ruch ciężkich pojazdów i maszyn rolniczych. Powodowało to konieczność korzystania z długich objazdów przez firmy transportowe i rolników.

Nowy most ma 162 metry długości, ponad 14 metrów szerokości i nośność dostosowaną do ruchu wszystkich pojazdów dopuszczonych na polskich drogach. Konstrukcja składa się z trzech przęseł.

RED

Gmina Koźuchów

Odbiór hali na finiszu

Społeczność Szkoły Podstawowej im. Ireny Szewińskiej w Mirocinie Dolnym już wkrótce zyska nowoczesny obiekt sportowy. Trwają ostatnie prace wykończeniowe przy nowej hali sportowej. Pod koniec ubiegłego tygodnia nadzór budowlany przeprowadził obowiązkową kontrolę końcową, która potwierdziła, że obiekt nadaje się do użytkowania.

Wydanie formalnej decyzji to kwestia najbliższych dni – po niej nastąpi już tylko końcowy odbiór inwestycji. Nowoczesna hala powstaje w ramach rządowego programu Olimpia, a łączny koszt jej budowy wyniósł 6,7 mln zł. MK

AKCJA CHARYTATYWNA

0011545112



ZIELONA GÓRA

Pani z banku takich bajek nie opowiada

RED

Mężczyzna stracił ponad 160 tysięcy złotych, wierząc w zapewnienia oszustki, że środki na jego bankowym koncie są zagrożone.

W poniedziałek, 20 lipca, do jednego z mieszkańców Zielonej Góry zadzwoniła kobieta podająca się za pracownicę banku. Twierdziła, że ktoś próbuje wypłacić pieniądze z jego konta, a zgromadzone oszczędności są zagrożone. W trakcie rozmowy wzbudziła u mężczyzny poczucie zagrożenia i przekony-

wała, że jedynym sposobem zabezpieczenia środków jest wykonanie jej poleceń. - Oszustka przez cały czas utrzymywała kontakt telefoniczny z pokrzywdzonym, instruując go. Wysłała również wiadomość e-mail z dokładnymi wskazówkami dotyczącymi wykonania przelewów na różne rachunki bankowe. Mężczyzna zastosował się do instrukcji. Dopiero po wykonaniu transakcji zorientował się, że padł ofiarą oszustwa. W efekcie stracił ponad 160 tysięcy złotych - przekazała młodszy aspirant Anna Baran z Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze.

GORZÓW

Groźny wirus w schronisku. Placówka została zamknięta

Magdalena Marszałek

Niepokojące informacje napływają z gorzowskiego schroniska dla zwierząt. U kilku przebywających tam psów potwierdzono nosówkę. To groźna i wysoce zakaźna choroba wirusowa zwaną także psią odrą.

Schronisko często odwiedzają Gorzowianie i wyprowadzają czworonogi na spacer. Przez najbliższe tygodnie taka forma wsparcia nie będzie jednak możliwa. Powodem jest pojawienie się groźnego wirusa. W związku z potwierdzonym ogniskiem tej wysoce zakaźnej choroby podjęto decyzję o czasowym zamknięciu obiektu.

- Cześć piesków zmagą się z wirusem, dlatego musimy ograniczyć ich kontakt z ludźmi i otoczeniem do czasu opanowania sytuacji. To bardzo zaraźliwa choroba - podkreśla Izabela Kunicka ze schroniska.

Jak dodaje, obecność różnych wirusów w takich miejscach jak schroniska nie jest czymś wyjątkowym, ponieważ duże skupiska zwierząt zawsze wiążą się z większym ryzykiem występowania chorób. Podkreśla jednak, że z przypadkami nosówki w gorzowskim schronisku nie spotkano się od lat.

- W ostatnich latach liczba zachorowań na nosówkę znacznie zmalała dzięki szczepieniom, ale jednak wi-



FOT. SCHRONISKO AZORKI

Groźna choroba sparaliżowała schronisko Azorki

rus wciąż występuje. Teraz musimy zmierzyć się z tą chorobą u kilku naszych podopiecznych - zaznacza.

Chore zwierzęta są izolowane

Pierwsze przypadki choroby pojawiły się kilka dni temu. Opiekunów zaczęło niepokoić nietypowe zachowanie psów. Były apatyczne, nie miały apetytu i gorączkowały.

- Mieliśmy już potwierdzone dwa przypadki. Na razie jeszcze czekamy na wyniki, które potwierdzą nam w stu procentach chorobę u kolejnych dwóch psiaków. Nie mamy jeszcze pewności, ale mają objawy i obecnie przebywają w klinice, gdzie mają zapewnioną opiekę przez całą dobę. To jest najlepsze, co możemy dla nich zrobić. Reszta psiaków jest

oczywiście izolowana i otrzymuje leki wspomagające odporność, ponieważ na nosówkę nie ma konkretnego remedium - mówi Izabela Kunicka.

Mimo podjętych działań i opieki weterynaryjnej, choroba okazała się śmiertelna dla jednego z podopiecznych schroniska. Pracownicy czekają jeszcze na ostateczne potwierdzenie, jednak jej przebieg wskazuje na zakażenie.

- Niestety, jeden piesek odszedł z objawami nosówki. Trafił do nas z kwarantanny, został wykastrowany i zaszczepiony, ale szczepionka, którą otrzymał nie zadziałała jeszcze zadziałać i uodpornić jego organizmu - tłumaczy.

Czym jest nosówka?

Nosówka to jedna z najgroźniejszych chorób zakaźnych

psów. Atakuje przede wszystkim szczenięta w wieku od trzech do sześciu miesięcy oraz nieszczepione dorosłe zwierzęta. Do zakażenia dochodzi drogą kropelkową poprzez bezpośredni kontakt z chorym osobnikiem. Wirus szybko rozprzestrzenia się w organizmie, atakując układ oddechowy, pokarmowy i nerwowy.

Trwa walka z wirusem

Obecnie w schronisku trawą intensywne działania mające na celu opanowanie ogniska choroby i zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim podopiecznym. Pracownicy apelują do mieszkańców o wyrozumiałość i uszanowanie decyzji. Ograniczenie kontaktu zwierząt z ludźmi jest jednym z elementów walki z wirusem i ma pomóc w zahamowaniu jego rozprzestrzeniania. Zakaz odwiedzin ma obowiązywać przez dwa tygodnie.

Co z nowymi zwierzętami?

„Azorki” są jedynym schroniskiem dla bezdomnych zwierząt w Gorzowie. Pojawia się więc pytanie, gdzie będą trafiały nowe zwierzęta wymagające natychmiastowej opieki? Pracownicy zapewniają, że sytuacja jest na bieżąco monitorowana, a w przypadku przyjęcia nowych psów będą one od razu izolowane od pozostałych zwierząt, a następnie przekazywane do domów tymczasowych.

Pani
Annie Młynarz

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

Zarząd i pracownicy
Autostrada Eksploatacja SA

„Nie pytamy Cię Boże dlaczego Ją zabrałeś,
Lecz dziękujemy za to, że nam Ją dałeś”.

Ze smutkiem zawiadamiamy,
że 22 lipca 2026 roku odeszła od nas w wieku 90 lat
nasza kochana Mama, Babcia i Prababcia

Śp.

Henryka Śmietańska

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę, 25 lipca 2026 roku o godz. 12.00
na Starym cmentarzu komunalnym
przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pożegnanie w kaplicy o godz. 11.30.

Pograżona w żałobie

rodzina

REKLAMA

0011546788

INFORMATOR POGRZEBOWY

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Zielona Góra, Masarska 13,
tel. **68-3202235, 68-3202232**, przewóz zwłok,
kompleksowa obsługa pogrzebów **601798365** całą dobę.

KAMIŃSCY Zielona Góra, ul. Kościelna 4, Zyty 19,
tel. **693 424 440; 68-3230509** oraz Polkowice ul. Spokojna 1;
Legnica ul. Chojnowska 7; Szprotawa ul. Kościuszki 31A
przewóz zmarłych 24 godz., kompleksowa organizacja
pogrzebów oraz transmisja pogrzebu online.

PRO MORTE Gorzów Wlkp. ul. Żwirowa 19E, tel. **95-7810083**
Organizacja Pogrzebów, Pogotowie Pogrzebowe 24 h.



GORZÓW

KO traci większość w radzie miasta

Jarosław Miłkowski

Dokończenie ze str. 1

Jego ślubowanie może odbyć się już za kilka dni. Choć w planach jako najbliższa jest wpisana sesja w sierpniu, to prawdopodobnie już w najbliższy poniedziałek 27 lipca odbędzie się sesja nadzwyczajna. Tym samym, rada miasta znów będzie miała dwudziestu pięciu radnych, ale klub Koalicji będzie liczył tylko dwanaście osób.

Koalicja Obywatelska jest w sojuszu z prezydentem miasta i jego radnymi. Czy utrata większości przez KO coś w niej zmieni?

- Nie rozmawiałem jeszcze z koalicjantem, ale dynamika sceny politycznej jest naprawdę imponująca - mówił nam w środę prezydent Jacek Wójcicki. - W polityce, także w radzie miasta, wszystko się może zdarzyć, więc trudno wyrokować - dodał.

- Dalej zostajemy w koalicji. Z radnymi prezydenta ma ona większość w radzie. Nadal będziemy wspólnie dzia-

łać dla dobra miasta - powiedział nam z kolei Piotr Wilczewski, przewodniczący klubu KO w radzie miasta.

Wyjście Krupy (a wcześniej A. Kozak) z klubu KO oraz decyzja przyszłego radnego Baryły sprawia, że w gorzowskiej radzie miasta będzie aż pięć radnych niezrzeszonych. Od początku kadencji taki status ma Agnieszka Cierach (weszła do rady z list Trzeciej Drogi). Od sierpnia 2025 poza klubem PiS jest Sebastian Pieńkowski (dziś jest w Konfederacji Korony Polskiej).

W gorzowskiej radzie miasta mógłby powstać nowy klub radnych (do jego założenia potrzebne są trzy osoby). Na to się jednak nie zanoszą. Choć w kuluarach mówiło się, że Marta Krupa mogłaby założyć klub z Anną Kozak i Agnieszką Cierach, to ona sama chce pozostać radną niezrzeszoną.

Co ciekawe, radni niezrzeszeni stanowiąc będą drugą siłę w radzie. Kluby Gorzów Plus i PiS mają bowiem po czterech radnych.



Marta Krupa jest radną od wiosny 2024

KRÓTKO

Krosno Odrzańskie Zamek zostanie zabezpieczony

Krosno Odrzańskie kontynuuje walkę o ratowanie niszczącego Zamku Piastowskiego, którego stan od lat budzi niepokój. Choć ogromne dofinansowanie na remont - aż 72 mln zł - trafiło do Żar, krosnieński samorząd również pozyskał środki na zabezpieczenie swojego zabytku. Gmina pozyskała 1,4 mln zł z programu MKiDN „Ochrona zabytków”. Po dołożeniu wkładu własnego, za ponad 2 mln zł zabezpieczone zostanie zachodnie skrzydło obiektu, które wkrótce ma zostać udostępnione zwiedzającym.

- Obecnie możemy się skupić tylko na systematycznym zabezpieczaniu i powolnym odbudowywaniu zamku, aby był jak najdłużej dostępny dla turystów - mówi burmistrz Krosna Odrzańskiego, Grzegorz Garczyński. - W tej chwili nie ma możliwości pozyskania dotacji na kompleksowe prace. Jeśli pojawi się taki program, to będziemy gotowi. **ŁK**

GORZÓW

Mieszkańcy od roku czekają na naprawę wiaty i wciąż mokną

Magdalena Marszałek

Na przystanku autobusowym „Asnyka” przy Alei Konstytucji 3 maja czas jakby się zatrzymał. Od ponad roku wiaty stoi w wybitym szybkami. Wszystko wskazuje na to, że padła ofiarą wandal, jednak do dziś nie została naprawiona.

Uszkodzony przystanek od ponad roku utrudnia życie pasażerom. Podczas deszczu, silnego wiatru czy chłodniejszych dni nie mają gdzie się schronić. Sprawa, która od miesięcy budzi niezadowolenie mieszkańców, trafiła w końcu do władz miasta w formie oficjalnej interpelacji.

- Każdego dnia z przystanku korzystają mieszkańcy dojeżdżający do pracy, szkoły czy lekarza. Brak jednej z bocznych szyb sprawia, że wiaty przestała spełniać swoją podstawową funkcję. Problem szczególnie dotyka osoby starsze, dzieci oraz osoby z niepełnosprawnościami, które często muszą oczekiwać na autobus w niekorzystnych warunkach at-



Wandale zniszczyli, ale kto naprawi? Pasażerowie nadal czekają

mosferycznych - mówi radna Paulina Szymotowicz.

Rok zwłoki budzi pytania

Radna podkreśla również, że zniszczona wiaty nie tylko utrudnia codzienne korzystanie z komunikacji miejskiej, ale również psuje wizerunek okolicy i sprawia wrażenie zaniedbania miejskiej infrastruktury. W złożonej interpelacji domaga się wyjaśnień, dlaczego tak pozornie błaha usterka nie została jeszcze usunięta.

- Czy zniszczenie zostało zgłoszone odpowiednim służ-

bom lub zarządcy infrastruktury i dlaczego naprawa do tej pory nie została wykonana? Kiedy mieszkańcy mogą spodziewać się wymiany brakujących szyb oraz czy miasto regularnie kontroluje stan techniczny przystankowych? Jakiego rodzaju obowiązują w przypadku zgłoszenia uszkodzenia wiaty przystankowej i jaki jest standardowy termin usunięcia takich usterek? - pyta radna.

Mieszkańcy chcą konkretów

Mieszkańcy liczą na to, że interpelacja przyspieszy dzia-

łania i już wkrótce przystanek odzyska swoją pełną funkcjonalność.

- Nawet jeśli uszkodzenie było skutkiem aktu wandalizmu, obowiązkiem zarządcy jest jak najszybsze usunięcie szkód, aby zapewnić pasażerom bezpieczeństwo i odpowiedni komfort oczekiwania na komunikację miejską - podkreśla Paulina Szymotowicz.

Pozostaje mieć nadzieję, że tym razem sprawa zakończy się nie tylko odpowiedzią na interpelację, ale przede wszystkim szybką naprawą.

REKLAMA

0011557351

BIUROWIEC „ZASTAL” NA SPRZEDAŻ

Zarządca masy sanacyjnej ASAS sp. z o.o.

ogłasza przetarg pisemny z ustną licytacją, którego przedmiotem jest biurowiec „ZASTAL” w Zielonej Górze, składający się z:

- nieruchomość lokalowa położona przy ul. Sulechowskiej 4A/1 w Zielonej Górze, gmina - Zielona Góra, powiat - Zielona Góra, województwo lubuskie, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr ZG1E/00110312/0,
- nieruchomość lokalowa położona przy ul. Sulechowskiej 4A/2 w Zielonej Górze, gmina - Zielona Góra, powiat - Zielona Góra, województwo lubuskie, dla której Sąd Rejonowy w Zielonej Górze, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą o nr ZG1E/00110314/4,

z własnością których związane są udziały wynoszące po 390/780 części, którą to nieruchomość wspólną stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, objętą KW nr ZG1E/00070413/5. Nieruchomość wspólną stanowią działki ewidencyjne nr 120/59 oraz 120/60, o łącznej powierzchni wynoszącej 0,3075 ha oraz części wspólne posadowionego na niej budynku biurowego, o 9 kondygnacjach, położony pod adresem Sulechowska 4A w Zielonej Górze.

Lokale tworzą dziewięć i częściowo dziesięciokondygnacyjny budynek o powierzchni użytkowej 3528,90 m². Przeciętna powierzchnia kondygnacji ok. 350 m² (po obrysie). Obiekt posiada pełne podpiwniczenie, osiem kondygnacji nadziemnych oraz dach z infrastrukturą techniczną.

CENA WYWOŁAWCZA (minimalna): 4.383.800,00 zł netto

WADIUM: 438.380,00 zł

TERMIN SKŁADANIA OFERT: 18 sierpnia 2026 r., godz. 16:00

TERMIN WPLATY WADIUM: 18 sierpnia 2026 r. (liczy się faktyczny termin uznania kwoty wadium na rachunku bankowym)

TERMIN I MIEJSCE OTWARCIA OFERT: 19 sierpnia 2026 r., godz. 12:00, Kancelaria Notarialna Janusz Rudnicki, Robert Sielski Notariusze s.c., ul. Marszałkowska 55/73 lok. 33, 00-676 Warszawa.

Oferty należy składać na adres kancelarii notarialnej: Kancelaria Notarialna Janusz Rudnicki, Robert Sielski Notariusze s.c., ul. Marszałkowska 55/73 lok. 33, 00-676 Warszawa.

Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium w wys. 438.380,00 zł. Wadium wnosi się przelewem na rachunek bankowy prowadzony dla ww. Kancelarii Notarialnej, przez bank Santander Bank Polska o numerze: 94 1090 1870 0000 0001 4646 4251, z dopiskiem: „WADIUM ASAS Sp. z o.o. (tu podać nazwę oferenta)”. Wpłata wadium musi zostać potwierdzona poprzez podpisanie PROTOKOŁU WPLATY KWOTY DO DEPOZYTU w ww. Kancelarii Notarialnej. Bezwrotny koszt sporządzenia protokołu wynosi 1300,00 zł brutto i pokrywany jest przez oferenta.

Oferta wraz z wymaganymi dokumentami powinna być umieszczona w zamkniętej w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z jej treścią bez jej otwarcia kopercie, którą należy umieścić w drugiej, większej kopercie. Każda z tych kopert powinna być zaadresowana do ww. kancelarii notarialnej wraz z dopiskiem:

„NIE OTWIERAĆ – OFERTA PRZETARGOWA NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ASAS”

OPERAT SZACUNKOWY, REGULAMIN PRZETARGU WRAZ Z WZOREM OFERTY udostępniany jest w dowolnej formie po uzgodnieniu z zarządcą pod nr telefonu: 536 514 052 lub adresem e-mail: weronika.kawa@hambura.pl.

GORZÓW

Wybieg dla psów na osiedlu Europejskim?

Jarosław Miłkowski

- To realna potrzeba rozwijającej się części miasta - mówi mieszkaniec osiedla Europejskiego. Właśnie zaproponował, by w tej części Gorzowa powstał wybieg dla psów.

- Osiedle dynamicznie się rozwija i zamieszkuje je już blisko 8 tysięcy osób. Wśród mieszkańców jest wielu właścicieli psów, jednak nadal nie powstało tutaj bezpieczne, ogrodzone miejsce, w którym zwierzęta mogłyby swobodnie biegać bez smyczy - zauważa Alan Markowski, nasz Czytelnik, który mieszka w tym miejscu.

- Utworzenie nawet niewielkiego wybiegu, wyposażonego w kosze na odpady,

ławki oraz podstawowe urządzenia dla psów, mogłoby poprawić bezpieczeństwo i porządek w przestrzeni publicznej. Takie miejsce sprzyjałoby również integracji mieszkańców oraz odpowiedzialnej opiece nad zwierzętami - uważa pan Alan.

Z mailem pana Alana zapoznał się już prezydent Jacek Wójcicki.

- To dobra inicjatywa. Najlepszą formułą byłoby zrealizowanie tego w ramach budżetu obywatelskiego - przyznał w rozmowie z naszym dziennikarzem.

Aby wybieg mógł powstać za miejskie pieniądze, musiałby zostać utworzony na terenach należących do miasta. Takie grunty znajdują się jedynie w rejonie południowej części ul. Brukselskiej.



Osiedle Europejskie liczy kilka tysięcy mieszkańców

LUBUSKIE

Będzie można śmigać na desce i hulać na hulajnodze

Magdalena Marszałek

To wiadomość, na którą od dawna czekali najmłodsi mieszkańcy podgorzowskiego Wawrowa. Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu marzenie o własnym skateparku staje się coraz bardziej realne. Już wkrótce zamiast szukać miejsca do jazdy, dzieci i młodzież będą mogły doskonalić swoje triki.

Gmina Santok otrzymała dofinansowanie z budżetu województwa na rozwój lokalnej infrastruktury sportowej. To dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na budowę nowoczesnego skateparku.

- To jedna z tych inwestycji, które wywołują największe uśmiechów, a patrząc na radość dzieci wiemy, że warto było walczyć o ten projekt. Dziś możemy powiedzieć, że zaczyna nabierać realnych kształtów. Pozyskane dofinansowanie to ważny krok w stronę realizacji tego projektu - podkreśla wójt Józef Ludniewski.

Planowany skatepark będzie nowoczesnym i bezpiecznym obiektem o po-



Młodzi będą mogli szlifować swoje triki. Powstanie skatepark za setki tysięcy złotych

wierzchni ponad trzystu metrów kwadratowych. Znajdą się tam profesjonalne urządzenia do jazdy na deskorolkach, rolkach, hulajnogach oraz rowerach. Nie zabraknie różnego rodzaju ramp, hopek, poręczy i innych przeszkód, które pozwolą zarówno początkującym, jak i bardziej doświadczonym miłośnikom sportów ekstremalnych doskonalić swoje umiejętności i wykonywać efektowne triki.

- To będzie miejsce, które połączy sport, rekreację i integrację. Chcemy stworzyć

przestrzeń, w której dzieci i młodzież będą mogły rozwijać swoje pasje, aktywnie spędzać czas i bezpiecznie realizować swoje sportowe marzenia - dodaje Józef Ludniewski.

Cała inwestycja ma kosztować ponad czterysta tysięcy złotych. Oprócz budowy samego skateparku obejmie również wykonanie dojścia do obiektu z istniejącego chodnika, budowę ogrodzenia z furtką oraz montaż stojaków rowerowych, dzięki czemu obiekt będzie w pełni funkcjonalny i komfortowy.

Nie bez znaczenia jest także lokalizacja. Skatepark powstanie w sąsiedztwie mini stadionu żużlowego oraz boiska piłkarskiego, tworząc nowoczesną strefę sportu i rekreacji.

Teraz przed gminą najważniejszy etap. Trwa już przygotowanie dokumentacji, a następnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu i wyłonienie wykonawcy. Jeśli wszystko przebiegnie zgodnie z planem, prace budowlane rozpoczną się jeszcze w tym roku.

REKLAMA

0011557406



Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Zielonej Górze

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu na okres 21 dni wykazu:

- lokalu mieszkalnego położonego przy ul. Śląskiej 25/11 w Zaganiu, przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu,
- lokali użytkowych położonych przy ul. Żarskiej 57/1a i przy ul. Żarskiej 60/1a w Zaganiu, przeznaczonych do wynajęcia w trybie przetargu.

Wykazy nieruchomości zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Zjednoczenia 104 w Zielonej Górze oraz opublikowane na stronie internetowej amw.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem tel. (68) 411 96 41.

Oddział Regionalny AMW w Zielonej Górze

ul. Zjednoczenia 104, 65-120 Zielona Góra

sekretariat: tel. 68 411-96-00 - kancelaria: tel. 68 411-96-07 - faks 68 411-96-121

e-mail: zielonagora@amw.com.pl - www.amw.com.pl

REKLAMA

0011557667

Burmistrz Międzyrzecza

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że do publicznej wiadomości podany został wykaz:

- lokalu mieszkalnego przeznaczonych do sprzedaży wraz ze sprzedażą ułamkowych części gruntu w formie bezprzetargowej na rzecz aktualnego najemcy, gdzie najem został nawiązany na czas nieoznaczony. (Zarządzenie Nr 85/2026);

Wykaz wywieszony został na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Międzyrzeczku przy ul. Rynek 1 oraz zamieszczony został na stronie internetowej Urzędu Miejskiego www.bip.miedzyrzecz.pl.

DROBNE

Usługi

MONTAŻOWE

OKNA, bramy drzwi, roletki, naprawy okien, montaż PlastMat. Tel. 68 470 19 70, Wrocławska 35.

OKNA, rolety, roletki. Montaż-serwis- naprawa. Ptasia 32/7B, tel. 535 530 555

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zleisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

GORZÓW

Już nie trzeba będzie jeździć objazdem

Jarosław Miłkowski

Od jutra do ulicy Owocowej będzie można dojechać przez nowe rondo u zbiegu ulic Kazimierza Wielkiego i Kuratowskiej.

Zacznijmy od tego, że ulica Owocowa zmieniła swój wygląd znany od lat. W związku z budową północnej obwodnicy miasta została ona podzielona na dwie części. Pierwsza znajduje się w okolicy ulic Wiejskiej i Ukośnej. Druga jest natomiast za linią przyszłej obwodnicy.

By przejechać z pierwszej części do drugiej, trzeba dojechać ulicą Kazimierza Wielkiego do nowego ronda zbudowanego na jej końcu. Rondo jest bowiem połą-



Budowa podzieliła ulicę Owocową na dwie części

zione jedynie z drugą częścią Owocowej. W piątek 24 lipca zostanie ono udostępnione dla kierowców. Jak to niesie ze sobą zmiany?

● By przejechać z Piasków do ul. Zwirowej już nie trzeba będzie jeździć objazdem np. przez ul. Błotną.

● Kierowcy będą mogli korzystać z wlotów ronda

od strony północnej ul. Owocowej oraz od strony ul. K. Wielkiego i ul. Z. Kuratowskiej.

● Na rondzie oraz przebudowanych wlotach wykonana zostanie warstwa wiążąca nawierzchni, do czasu zakończenia prac nie zostanie jeszcze wykonane oznakowanie poziome.

● Wloty prowadzące bezpośrednio do obwodnicy pozostaną zamknięte i będą wykorzystywane wyłącznie przez pojazdy budowy.

- Prosimy kierowców oraz mieszkańców o zachowanie szczególnej ostrożności, stosowanie się do oznakowania tymczasowego oraz uwzględnienie zmian podczas planowania podróży - mówi Ewa Iwańska, dyrektor biura zarządu Gorzowskich Inwestycji Miejskich.

FOKUS

WARSZAWA

Premier o inwestycjach w koleje: Budujemy najnowocześniejszą sieć

Donald Tusk, a także minister infrastruktury Dariusz Klimczak oraz rządowy pełnomocnik ds. CPK Piotr Malepszak, wzięli udział w wydarzeniu „Nasza Kolej” na dworcu Warszawa Zachodnia

Alina Mazurska

– Budujemy najnowocześniejszą sieć kolejową w Europie i nie ma w tym słowa przesady. (...) Nazwalismy to Zintegrowaną Siecią Kolejową – powiedział w środę Donald Tusk podczas wspólnej konferencji prasowej w Warszawie. Brali w niej udział także szef resortu infrastruktury Dariusz Klimczak oraz wiceminister Piotr Malepszak.

Premier poinformował, że program inwestycyjny w ramach Zintegrowanej Sieci Kolejowej zakłada budowę 2,7 tys. km linii dla Kolei Dużych Prędkości (KDP) oraz ponad 2 tys. km konwencjonalnych szlaków kolejowych. Dodatkowo zmodernizowanych ma zostać 5,6 tys. km istniejących linii. Pociągi – jak dodał Donald Tusk – na liniach KDP będą mogły jeździć z maksymalną prędkością 350 km/h.

Najszybsza kolej w Europie

– Każdy powiat w Polsce będzie włączony w sieć połączeń dalekobieżnych – zapowiedział szef rządu. Zgodnie z danymi GUS, według stanu na 1 stycznia 2025 roku w Polsce było 314 powiatów i 66 miast na prawach powiatu.

Premier wskazał też, że program ZSK to „setki miliardów złotych”. – Doprowadzimy do tego, że podróż koleją będzie najbardziej prefero-



– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej – mówił wczoraj na warszawskim Dworcu Zachodnim Donald Tusk

wanym sposobem przemieszczania się dla Polek i Polaków. To oznacza, że kiedy zakończymy ten wielki projekt ZSK, to w ciągu roku powinniśmy przewieźć blisko 800 milionów pasażerów tu, w Polsce – podkreślił Tusk.

– Polska kolej to wygodniej, szybciej i więcej. Wygodniej, bo będziemy dysponowali najnowocześniejszym taborem. Więcej, bo więcej połączeń, zdecydowanie więcej połączeń w całym kraju, i szybciej, bo (...) będziemy mieli najszybszą

kolej w Europie – podkreślił Donald Tusk. Dodał, że przez całą Polskę będzie można przejechać w maksimum 3 godziny.

Prawie pół miliarda pasażerów

Według wiceministra infrastruktury polska kolej przewiezie w przyszłym roku blisko pół miliarda pasażerów. – W tym roku to już będzie 470 milionów, o 100 milionów więcej niż w 2023 roku – powiedział Piotr Malepszak.

W ocenie wiceszefa MI polska sieć kolejowa ma obecnie „najlepsze parametry” w historii. – Po tej sieci kolejowej jeździ najwięcej pociągów w historii. To jest 7 tysięcy pociągów dobowo – zaznaczył.

Inwestycje w kolej sięgają 100 mld zł

Obecny na konferencji minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że wartość realizowanych na kolei inwestycji sięga 100 miliardów złotych.

– To jest zakup taboru, elektryfikacja linii, dobudowywanie dodatkowych torów, cyfryzacja kolei, ale także wybudowanie parkingu przy dworcu stacji kolejowej, co jest ważnym elementem budowania jeszcze większego potencjału kolei i zachęcania do tego, żeby po prostu pojechać pociągiem do szkoły, do pracy, odwiedzić rodzinę, wyjechać turystycznie – wyliczał Klimczak.

Szef resortu infrastruktury przypomniał, że ogłoszone zostały pierwsze przetargi na Kolej Dużych Prędkości. – Nasz cel jest jasny. Polska kolej ma być najlepsza w Europie, ma mieć najlepsze parametry, być bezpieczna, punktualna i dojeżdżać zarówno do dużych miast, jak i do małych miejscowości – podkreślił minister Klimczak.

PAP

KRÓTKO

Warszawa

15. raz wyruszył Marsz Pamięci

Wczoraj, z dawnego Umschlagplatzu – miejsca, z którego Niemcy deportowali do obozu zagłady w Treblince ok. 300 tys. warszawskich Żydów, wyruszył Marsz Pamięci. Tegoroczna, piętnasta edycja marszu, poświęcona została kobietom w warszawskim getcie. Marsz Pamięci organizowany jest od kilkunastu lat dla upamiętnienia rozpoczętej 22 lipca 1942 r. przez Niemców wielkiej akcji deportacyjnej Żydów z warszawskiego getta. PAP

Zachodniopomorskie

Sąd zdecydował o areszcie 20-latk

Sąd Rejonowy w Gryfinie zdecydował wczoraj o tymczasowym areszcie dla 20-latk, któremu prokuratura postawiła zarzuty zabójstwa matki i usiłowania zabójstwa babci. Do tragedii doszło w Chojnie. Za dokonane zabójstwo, jak i usiłowanie zabójstwa grozi od 10 lat pozbawienia wolności dożywocie. PAP

ZUS

Już wpływają pieniądze na Dobry Start

Od początku lipca rodzice i opiekunowie złożyli blisko 1,4 mln wniosków o wyprawkę szkolną Dobry Start na ponad 2 mln dzieci. Na konta rodzin trafiło prawie 173 mln zł – poinformował PAP Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Wnioski o świadczenie można składać do końca listopada. Program Dobry Start to jednorazowe wsparcie w wysokości 300 zł na wyprawkę szkolną. Jak podał ZUS, najwięcej dzieci zgłoszono w województwie mazowieckim – prawie 284 tys. Najmniej w województwie opolskim – ponad 48 tys. PAP

ROLNICTWO

Wniosek do KE o pomoc dla producentów świń

Anna Nagel

Minister rolnictwa Stefan Krajewski wystąpił do Komisji Europejskiej z wnioskiem o uruchomienie nadzwyczajnej pomocy finansowej dla producentów świń w Polsce.

Ministerstwo wskazało na utrzymujący się spadek cen skupu oraz pogarszającą się sytuację ekonomiczną sek-

tora. Jak podano w komunikacie MRiRW, celem wniosku jest uzyskanie finansowej rekompensaty dla producentów świń z tytułu braku opłacalności produkcji. Wsparcie miałoby zostać uruchomione na podstawie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) dotyczącego wspólnej organizacji rynków produktów rolnych.

Resort zwraca uwagę, że ceny świń w Polsce są obecnie o 7 proc. niższe od średniej unijnej. Minister Stefan Krajewski podkreślił, że polscy producenci od wielu miesięcy borykają się ze spadkiem cen, co przy rosnących kosztach produkcji powoduje trudną sytuację ekonomiczną. PAP

EDUKACJA

Apel o podpisanie ustawy ws. smartfonów

Anna Nagel

Organizacje nauczycielskie zaapelowały do prezydenta o podpisanie ustawy ograniczającej korzystanie z telefonów komórkowych w szkołach i przedszkolach.

Apel skierowały ZNP, Instytut Spraw Obywatelskich i organizacje związkowe nauczycieli w związku z uchwa-

loną 3 lipca nowelizacją Prawa oświatowego. Zgodnie z ustawą od 1 września 2026 r. w szkołach podstawowych obowiązywać ma zakaz korzystania z telefonów podczas pobytu ucznia w szkole, także w czasie przerw i zajęć organizowanych poza placówką. W przedszkolach zakazane ma być wnoszenie i używanie telefonów przez dzieci. Przewidziano wyjątki m.in. ze względów zdrowotnych, edukacyjnych i w sytuacjach nagłych.

Podczas środowej konferencji prasowej przed Pałacem Prezydenckim prezes Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski podkreślił, że ustawa jest potrzebnym rozwiązaniem systemowym. PAP



FOTOKRIPEDIA.PL

Do końca lipca ma zostać opublikowany projekt podatku cyfrowego, który obejmie zagraniczne platformy działające na polskim rynku

KRZYSZTOF GAWKOWSKI
wicepremier i minister cyfryzacji

WOJSKO

Mychajło Drapatyj nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy

K. Sikorski, A. Jaros

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandr Syrski przestał być szefem wojsk Ukrainy. Protestujący od wielu dni w Ukrainie postawili ultimatum prezydentowi Zełenskiemu: żądają zmian w wojsku.

Weterani i inicjatorzy protestów w Ukrainie postawili prezydentowi Wołodymyrowi Zełenskiemu ultimatum: jeśli do piątku, 24 lipca, nie dojdzie do gruntownych zmian kadrowych w dowództwie armii, demonstracje staną się codziennością.

Prezydent Ukrainy nie czekał, aż protesty przybiorą na sile, i odwołał naczelnego dowódcę Sił Zbrojnych Ukrainy Ołeksandra Syrskiego we wtorek, 21 lipca. Nowym naczelnym dowódcą Zełenski mianował generała Mychajła Drapatyja, dowódcę wojsk lądowych.

„Zdecydowałem, że nowym naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy zostanie Mychajło Drapaty. (...) Operacje Sił Obrony Ukrainy trwają i muszą być prowadzone w sposób stabilny. Plan ukraińskich dalekosieżnych uderzeń oraz nasz program uderzeń średniego zasięgu będą realizowane w pełnym zakresie” – napisał Zełenski w komunikatorze Telegram.

Zełenski podkreślił, że Syrski zapewnił Ukrainie sukcesy w obronie Kijowa, podczas kontrofensywy w obwodzie charkowskim oraz w operacji kurskiej.

Drapatyj podziękował Zełenskiemu za powierzenie mu tej funkcji, określając ją mianem nowego etapu służby i deklarując, że będzie ją sprawował z poczuciem odpowiedzialności.

„Służba na rzecz Ukrainy zawsze była dla mnie zaszczytem, a w czasie wojny o niepodległość oznacza ona absolutną odpowiedzialność” – napisał Drapatyj na Facebooku po ogłoszeniu decyzji. „Będę pracował odpowiedzialnie, z pełnym skupieniem i szacunkiem dla ludzi, którzy dziś bronią naszego państwa” – dodał.



Mychajło Drapatyj, nowy dowódca Sił Zbrojnych Ukrainy. Zastąpił Ołeksandra Syrskiego

ŻYWIŁ

Francja walczy z pożarami. Sprzyjają im rekordowe upały i susza

Anna Nagel

Pożar, który wybuchł w departamencie Var na południu Francji, objął dotąd powierzchnię 2,5 tys. hektarów - poinformowały w środę służby ratownicze. W akcji gaśniczej uczestniczy 900 strażaków. Evakuowano około 400 osób.

Ogień pojawił się we wtorek wieczorem i szybko rozprzestrzenił się na górze Gros Bessillon koło miejscowości Cotignac. Najpierw objął niespełna 1000 hektarów, później informowano o 1700 ha. Najnowsza ocena to 2,5 tys. ha.

Jak poinformował w środę komendant straży pożarnej w Var, Eric Grohin, pożar przestał się rozszerzać. W środę w walce z ogniem

uczestniczyły cztery samoloty gaśnicze.

Na skutek pożaru ok. 2,3 tys. gospodarstw domowych zostało pozbawionych prądu.

W rejonie Bordeaux na południowym zachodzie Francji zginęło we wtorek dwóch strażaków, którzy walczyli z pożarem niedaleko tamtejszego lotniska. Ogień został wczoraj ugaszony.

Z pożarami boryka się również Korsyka, gdzie ogień wybuchł w dwóch różnych rejonach, obejmując łącznie ponad 640 ha terenu. W jednym z tych dwóch miejsc sytuacja jest opanowana, natomiast strażacy kolejny dzień gaszą pożar koło miejscowości Corte.

Do tej pory w całej Francji w okresie od stycznia do połowy lipca pożary zniszczyły około 40 tys. hektarów terenu. PAP

USA-IRAN

Kolejne amerykańskie ataki na Iran. To już 11. noc z rzędu

Karolina Wrońska

Siły zbrojne USA dokonały nocy z wtorku na środę kolejnych ataków na Iran - poinformowało Dowództwo Centralne USA (CENTCOM). To 11. z rzędu noc uderzeń na cele wojskowe w tym kraju.

Ataki na cele w Iranie Amerykanie rozpoczęli o godz. 19 czasu wschodnioamerykańskiego, czyli o 1 w nocy w Polsce. „Uderzenia mają na celu dalsze ograniczanie zdolności Iranu do zagrażania żegludze handlowej w cieśninie Ormuz” - poinformowało CENTCOM, któremu podlegają amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Analogiczne komunikaty publikowano podczas poprzednich serii uderzeń.

Amerykańscy żołnierze dokonali nalotu na miasto Bushehr w południowym Iranie - podała irańska agencja Tasnim. Wcześniej irańskie media donosiły o serii ataków bombowych na miasta Bandar Mahshahr i Behbahan w prowincji Chuzestan, a także w Tabriz, Sirik i Cza-bahar.

Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm. Porozumienie okazało się nietrwałe m.in. z powodu niejednoznacznych zapisów, które rozbieżnie interpretują Teheran i Waszyngton. Dotyczyły one m.in. kontroli nad cieśniną Ormuz - kluczowym szlakiem żeglugowym, którym przed rozpoczęciem wojny transportowano 20 proc. światowego eksportu ropy i gazu, a nad którym kontrolę usiłuje przejąć Iran.

Dziennik „Wall Street Journal” napisał we wtorek, że w obecnej fa-



Najnowsza wymiana ciosów między USA i Iranem trwa od jedenastu dni, mimo że w połowie czerwca strony zawarły rozejm

zie walk nie bierze udziału Izrael, ponieważ USA i kraje arabskie obawiają się, że jego zaangażowanie poskutkowałoby jeszcze większą eskalacją. Według źródeł gazety Waszyngton poprosił Izrael, by na razie nie włączał się do walk. Politycy z krajów arabskich obawiają się jednak, że ponowne włączenie się Izraela do wojny jest tylko kwestią czasu.

Iran również wydaje się dążyć do tego, by Izrael pozostał poza konfliktem i dotychczas powstrzymuje się przed atakowaniem tego kraju. Teheran koncentruje swoje uderzenia na Kuwejcie, Bahrajnie i Jordanii, gdzie w wyniku ataku rakietowego na bazę lotniczą zginęło trzech amerykańskich żołnierzy.

Dotychczas informowano, że w ataku zginęło dwóch wojskowych, a jednego uznawano za zaginionego. We wtorek Pentagon potwierdził, że osoba ta nie żyje.

Łącznie od 28 lutego, kiedy Izrael i USA rozpoczęły wojnę przeciwko Iranowi, zginęło 18 amerykańskich żołnierzy, a bilans rannych sięga ok. 430 osób.

Amerykańskie dowództwo podkreśliło też w komunikacie opublikowanym w serwisie X, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy Iran zaatakował ponad 30 statków handlowych przepływających przez cieśninę Ormuz, która ma kluczowe znaczenie dla handlu regionalnego i światowego.

Wojsko zapewniło, że „pomimo działań Iranu, cieśnina Ormuz pozostaje otwarta dla ruchu statków handlowych”. Według danych przekazanych przez CENTCOM od początku maja siły podlegające temu dowództwu pomogły w bezpiecznym transzycie około 900 statków handlowych oraz w przetransportowaniu około 450 milionów baryłek ropy naftowej. PAP

GRECJA

Na elektronicznych hulajnogach nie każdy pojedzie

Alina Mazurska

Grecki parlament przyjął ustawę zaostrzającą zasady korzystania z hulajnóg elektronicznych. Wprowadzono m.in. zakaz korzystania z tych pojazdów osobom poniżej 17. roku życia oraz obowiązek posiadania ubezpieczenia OC.

Mandat za naruszenie zakazu jazdy po drogach publicznych przez młodzież będzie wynosił 150 euro. Za sprzedawanie lub wypożyczanie

hulajnóg elektrycznych osobom poniżej 17 lat będzie groziła kara 1000 euro.

Przyjęto stawki mandatów, które będą obowiązywać

W przyjętej we wtorek ustawie zakazano też jazdy hulajnogami po drogach, na których zgodnie z prawem można poruszać się z prędkością powyżej 50 km/h.

Grecy korzystający z tych pojazdów będą od teraz musieli posiadać ubezpieczenie OC. Za jego brak grozi 250 euro kary.

Wysokość mandatów m.in. za jazdę bez kasku, w słuchawkach lub korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy podwyższono z 40 do 150 euro.

Reakcja na większą liczbę wypadków

Głównym celem zaostrzenia przepisów jest zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego; zmiany są też reakcją na rosnącą w ostatnim czasie liczbę ofiar wypadków z udziałem hulajnóg wśród dzieci – zaznaczył dziennik „Kathimerini”. PAP

Po stronie Seniora

REHABILITACJA

Senior jedzie po zdrowie do sanatorium z NFZ. Oto co mu się należy za darmo, a za co musi zapłacić

Każdy pacjent przebywający w sanatorium ponosi częściowy koszt zakwaterowania i wyżywienia. Podajemy aktualne stawki oraz piszemy co się w uzdrowisku należy za darmo. Podpowiadamy też jak można szybciej wyjechać na kurację

Małgorzata Stempinska

By wyjechać do sanatorium z NFZ, trzeba mieć e-skierowanie. Wystawia je lekarz ubezpieczenia zdrowotnego biorąc pod uwagę aktualny stan zdrowia pacjenta, uwzględniając wskazania lub przeciwwskazania oraz wpływ leczenia uzdrowiskowego na stan zdrowia pacjenta. Kiedy lekarz wystawi e-skierowanie, automatycznie zostanie ono przesłane do oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Nie trzeba nic wysyłać, ani przynosić.

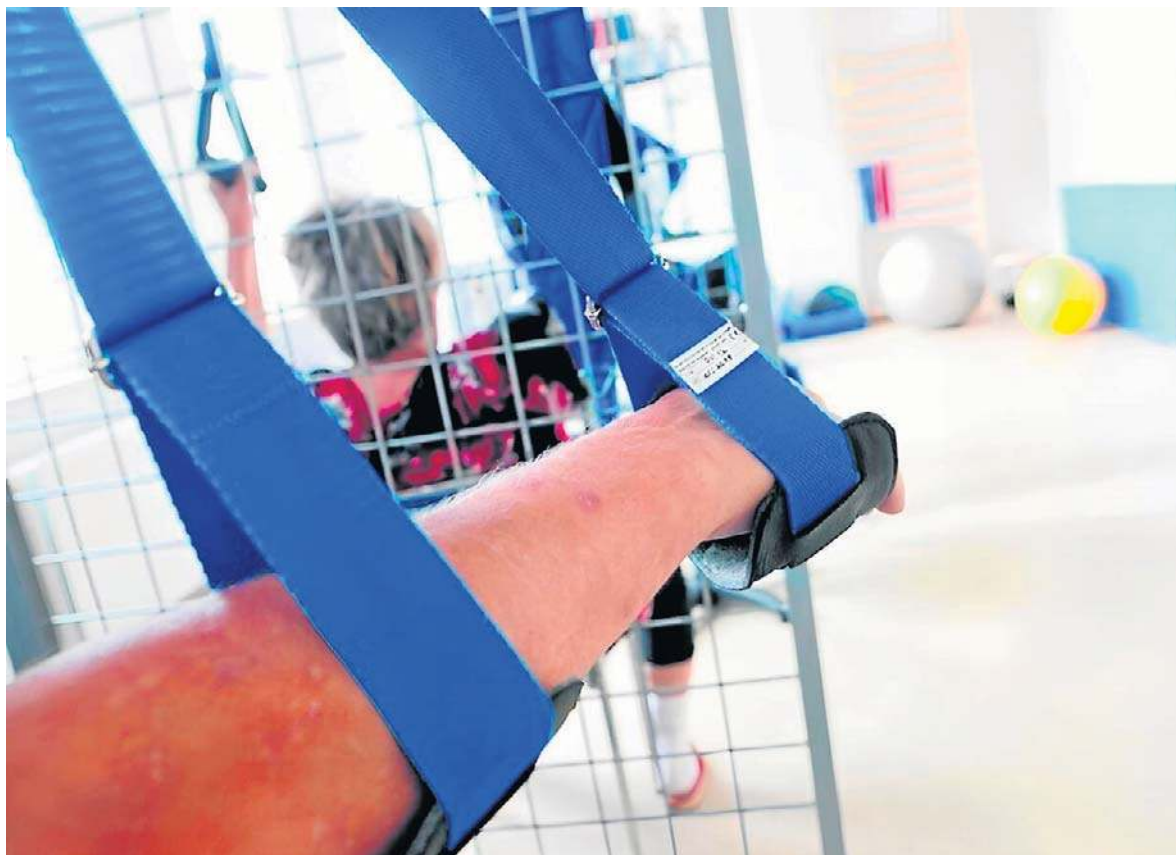
Więcej lekarzy potwierdzi skierowania na leczenie

W ciągu 30 dni e-skierowanie zostanie zarejestrowane i rozpatrzy je lekarz. Od 1 lipca 2025 roku weszła w życie nowelizacja rozporządzenia w sprawie kierowania na leczenie uzdrowiskowe albo rehabilitację uzdrowiskową. Zgodnie z nią, rozszerzono listę lekarzy, którzy mogą potwierdzać skierowania.

Takie uprawnienia mają obecnie: lekarze specjaliści w dziedzinie balneologii i medycyny fizykalnej lub rehabilitacji medycznej, lekarze specjaliści w dziedzinie chorób wewnętrznych lub medycyny rodzinnej po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii, lekarze specjaliści w dziedzinie reumatologii lub ortopedii po ukończonym kursie z zakresu podstaw balneologii. Lekarze dokonujący aprobaty skierowania pod względem celowości leczenia uzdrowiskowego albo rehabilitacji uzdrowiskowej zatrudniani są w Narodowym Funduszu Zdrowia.

- Jeśli skierowanie zostanie zatwierdzone przez lekarza, to otrzymamy informację, o jego numerze, o tym jak zostało rozpatrzone i jaki jest przewidywany okres oczekiwania. Jeśli w sanatorium, które oferuje leczenie lub rehabilitację, są wolne miejsca, NFZ potwierdzi e-skierowanie. Otrzymamy taką informację nie później niż 14 dni przed datą rozpoczęcia leczenia - mówi Barbara Nawrocka, rzecznik Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Bydgoszczy.

Jeśli w uzdrowisku brakuje miejsc, otrzymamy informację o przybliżo-



Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy

nym czasie oczekiwania. Jest liczony od momentu wpływu skierowania do NFZ i może się zmienić. Na Internetowym Koncie Pacjenta otrzymamy informację, na jakim etapie procedowania jest e-skierowanie.

Co ważne, jeśli lekarz z Narodowego Funduszu Zdrowia odrzuci skierowanie np. z powodu przeciwwskazań do leczenia uzdrowiskowego, również otrzymamy informację do wiadomości. Od tej decyzji lekarza NFZ nie przysługuje odwołanie.

Oplaty za sanatorium od maja 2026 roku

- Wysokość opłaty za jeden dzień pobytu pacjenta dla turnusów trwających 21 oraz 28 dni zależy od standardu pokoju i sezonu rozliczeniowego. Wysokość tych opłat nie jest dowolna, ale ściśle określona przez ministra zdrowia - zaznacza rzeczniczka kujawsko-pomorskiego Oddziału NFZ.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia, opłaty w uzdrowiskach aktualizowane są dwa razy w roku - z początkiem maja oraz października. Teraz, od 1 maja, jest tzw. sezon letni, czyli droższy. Zatem do końca października opłaty za dzień pobytu wynoszą za:

- pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 40,90 zł,
- pokój jednoosobowy w studiu - 37,40 zł,
- pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 33,20 zł,
- pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 27,30 zł,
- pokój dwuosobowy w studiu - 24,90 zł,
- pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 19,50 zł,
- pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym - 14,80 zł,

- pokój wieloosobowy w studiu - 13,60 zł,
- pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego - 11,90 zł.

Oznacza to, że za 21-dniowy turnus zapłacimy latem (w zależności od standardu pokoju) od 249,90 zł do 858,90 zł. Dla porównania ceny w sezonie jesienno-zimowym są niższe i wynoszą od 222,60 zł do 684,60 zł.

To się należy za darmo w sanatorium z NFZ

Świadczenia, które przysługują w sanatorium na NFZ bezpłatnie, to:

- wstępne badanie lekarskie nie później niż w pierwszej dobie po przyjęciu,
- całodobowa opieka lekarsko-pielęgniarska,
- kontrolne badanie lekarskie co najmniej dwa razy w trakcie pobytu,
- końcowe kliniczne badanie lekarskie w ciągu 24 godzin przed wyjazdem,

- możliwość wystawienia recepty na leki,
- posiłki dietetyczne zależne od stanu zdrowia i wskazań lekarskich,
- leki pierwszej potrzeby na wypadek nagłego zachorowania,
- co najmniej trzy zabiegi przyrodolecznicze dziennie w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym, w tym jeden zabieg bodźcowy dziennie z wykorzystaniem naturalnego surowca leczniczego (borowina, wody mineralne, gazy lecznicze),
- co najmniej cztery zabiegi dziennie w przypadku rehabilitacji w szpitalu i sanatorium uzdrowiskowym i zabiegi fizykoterapeutyczne nie mniej niż trzy zabiegi fizykalne dziennie przez sześć dni zabiegowych w tygodniu, ukierunkowane na leczenie schorzenia będącego podstawą skierowania ubezpieczonego do uzdrowiska.

Tak można szybciej wyjechać do uzdrowiska

Zgodnie z rozporządzeniem ministra zdrowia w sprawie leczenia uzdrowiskowego, można z tej formy leczenia (ze względów medycznych) korzystać nie częściej niż raz na 18 miesięcy.

Jest jednak sposób, by szybciej znaleźć się w uzdrowisku. Mowa o tzw. zwrotach, czyli sanatorium „last minute”. To propozycja dla osób, których skierowanie zostało już rozpatrzone pozytywnie i otrzymały one swój numer w kolejce oczekujących. Z wyjazdów „last minute” mogą skorzystać osoby, którym upłynęło już 18 miesięcy od zakończenia ostatniego leczenia w sanatorium. Ta zasada nie obowiązuje osób, które nigdy nie korzystały z leczenia w uzdrowisku w ramach NFZ i będą jechały po raz pierwszy.

O zwroty można pytać w Działach Leczenia Uzdrowiskowego w regionalnych oddziałach NFZ oraz pod numerem infolinii 800 190 590. - Pacjent, który chce wyjechać w ramach „zwrotów”, powinien być przygotowany na wyjazd w terminie krótszym niż 14 dni - podsumowuje Barbara Nawrocka.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

REHABILITACJA

Pracujący emeryci mogą wyjechać na rehabilitację leczniczą na koszt ZUS

Od 1996 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi program rehabilitacji leczniczej. Mogą z niego też skorzystać seniorzy. Warunek: muszą pracować.

Małgorzata Stempinska

Na rehabilitację leczniczą ZUS kierowane są przede wszystkim osoby aktywne zawodowo, które z powodu stanu zdrowia są zagrożone utratą zdolności do pracy, ale istnieje realna szansa, że po rehabilitacji ją odzyskają. Z programu mogą korzystać również osoby pobierające zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu ubezpieczenia chorobowego albo wypadkowego, a także osoby otrzymujące rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy.

O rehabilitację mogą ubiegać się także emeryci, jeśli nadal pracują i podlegają ubezpieczeniom społecznym, np. z tytułu umowy o pracę lub umowy zlecenia. Warunkiem jest jednak to, by rehabilitacja dawała realną szansę na odzyskanie zdolności do pracy. Podobne zasady dotyczą osób pobierających:

- emerytury pomostowe,
- emerytury mundurowe,
- nauczycielskie świadczenia kompensacyjne,

• świadczenia przedemerytalne. One również mogą skorzystać z programu, jeśli nadal pracują i istnieje szansa, że rehabilitacja pozwoli im utrzymać lub odzyskać zdolność do pracy.

- Rehabilitacja lecznicza w ośrodku rehabilitacyjnym trwa 24 dni i nie obciąża finansowo pacjenta, bowiem to ZUS pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowską. Natomiast koszty przejazdu do i z ośrodka rehabilitacyjnego ZUS refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak załatwić skierowanie do sanatorium z ZUS

Aby otrzymać skierowanie na rehabilitację leczniczą ZUS, należy zgłosić się do lekarza prowadzącego leczenie. To on wypełnia wniosek o rehabilitację leczniczą na formularzu PR-4. Do wniosku warto dołączyć dokumentację medyczną, np. konsultacje lekarskie, karty informacyjne leczenia szpitalnego czy wyniki badań, a następnie kompletną dokumentację złożyć osobiście w dowolnej placówce ZUS lub przesłać pocztą. Lekarz może również wysłać formularz elektronicznie za pośrednictwem platformy eZUS lub aplikacji mZUS dla lekarzy. W takim przypadku nie trzeba

dostarczać papierowego wniosku do ZUS-u, warto jednak przekazać dokumentację medyczną.

Po złożeniu wniosku lekarz orzecznik ZUS wydaje orzeczenie dotyczące potrzeby rehabilitacji. Może je wydać po przeprowadzeniu badania lub na podstawie dokumentacji medycznej. Od 13 kwietnia 2026 roku uprawnienia do wydawania takich orzeczeń mają także fizjoterapeuci zatrudnieni w ZUS-ie.

Osoby zakwalifikowane do rehabilitacji otrzymają z ZUS-u korespondencję z informacją o terminie i miejscu turnusu. Skierowanie może zostać wydane nie tylko na wniosek lekarza prowadzącego. ZUS może zaproponować rehabilitację także podczas kontroli zwolnienia lekarskiego albo w trakcie rozpatrywania wniosku o świadczenie rehabilitacyjne lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Co jeśli ZUS odmówi skierowania

Jeśli Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówi skierowania na rehabilitację, decyzję można zaskarżyć do sądu rejonowego. Odwołanie należy złożyć za pośrednictwem ZUS-u w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji. Można to zrobić pisemnie lub ustnie do protokołu sporządzonego przez pracownika Zakładu. Prawo do odwołania na tych zasadach dotyczy spraw o rehabilitację leczniczą wszczętych na podstawie wniosków złożonych od 13 kwietnia br. ©

PO ZDROWIE

Długa lista schorzeń, które można rehabilitować z ZUS. Na pacjentów czekają ośrodki w całej Polsce

Małgorzata Stempinska

Rehabilitacja ZUS obejmuje schorzenia, które najczęściej są przyczyną niezdolności do pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stale poszerza grono osób, które mogą liczyć na taką pomoc.

ZUS nie ma własnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zawiera umowy z ośrodkami, które muszą spełnić określone wymagania prawne, kadrowe, lokalowe i medyczne. Ośrodki zlokalizowane są na terenie całej Polski, w tym w wielu miejscowościach uzdrowskich. Na przykład na rehabilitację układu oddechowego ZUS kieruje do Gdańska czy do ośrodka we wsi uzdrowskiej Wysowa-Zdrój, a na schorzenia psychosomatyczne do miejscowości Gołdap, Wieniec-Zdrój czy Wysowa Zdrój. Z kolei rehabilitacja lecznicza w schorzeniach onkologicznych po leczeniu nowotworu gruczołu piersiowego prowadzona jest w systemie stacjonarnym w ośrodku rehabilitacyjnym w miejscowości Rymanów-Zdrój oraz Ustroń.

Jakie schorzenia można rehabilitować z ZUS

Decyzję o skorzystaniu z rehabilitacji leczniczej oraz o jej formie podejmuje lekarz orzecznik ZUS.

Rehabilitacja może być realizowana w systemie ambulatoryjnym, co oznacza 24 dni zabiegowych bez noclegu w placówce znajdującej się w miejscu zamieszkania. Istnieje również możliwość rehabilitacji stacjonarnej, podczas której ubezpieczony może spędzić w sanatorium ponad trzy tygodnie.

Schorzenia, które można rehabilitować w ramach prewencji rentowej, obejmują: narząd ruchu, układ krążenia, układ oddechowy, narząd głosu oraz schorzenia psychosomatyczne, takie jak zaburzenia nerwicy. Z rehabilitacji mogą również skorzystać osoby po leczeniu nowotworu piersi. W systemie ambulatoryjnym możliwa jest rehabilitacja narządu ruchu oraz układu krążenia, w tym rehabilitacja monitorowana telemedycznie.

Od 3 lutego 2025 roku można skorzystać z wczesnej rehabilitacji powypadkowej w systemie stacjonarnym. Natomiast od 1 kwietnia ubiegłego roku ruszyła rehabilitacja osób z schorzeniami ośrodkowego układu nerwowego, która jest

oferowana zarówno w formie stacjonarnej, jak i ambulatoryjnej.

Dla kogo rehabilitacja schorzeń układu krążenia

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych, a także w zakresie takich schorzeń jak np.: niewydolność serca, nadciśnienie tętnicze, przewlekła choroba wieńcowa serca czy wady zastawkowe. Dzięki rehabilitacji można m.in. zahamować rozwój miażdżycy i jej klinicznych konsekwencji, poprawić wydolność układu krążenia i oddechowego, poprawić sprawność psychofizyczną, jakość życia i powrócić

- Rehabilitacja w zakresie schorzenia układu krążenia jest wskazana przede wszystkim dla osób po zawale i po operacjach kardiologicznych

NATALIA FONS

z ZUS Oddział w Bydgoszczy

do pracy. Rehabilitacja zmniejsza także ryzyko niepełnosprawności - mówi Natalia Fons z Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji oddziału ZUS w Bydgoszczy.

Przeciwskazaniem do rehabilitacji układu krążenia jest:

- niestosowanie się do zaleceń lekarza i nieprzyjmowanie przepisanych leków,
- tętniak aorty,
- niewyrównana niewydolność serca,
- wady zastawkowe wymagające korekcji chirurgicznej,
- oporna na leczenie tachykardia zatokowa powyżej >100/min,
- kardiomiopatia przerostowa z zawężaniem drogi odpływu lewej komory,
- niekontrolowane zaburzenia rytmu serca, brak ustalonego leczenia arytmii,
- do 6 tygodni po wszczepieniu kardiowertera - defibrylatora (ICD),
- przed planowanym zabiegiem ablacji.

ZUS wysyła na rehabilitację schorzenia układu krążenia w systemie stacjonarnym do ośrodków rehabilitacyjnych znajdujących się w następujących miejscowościach: Kamień Pomorski, Wieniec-Zdrój i Stegna. ©



Rehabilitacja lecznicza z ZUS trwa 24 dni. Zakład pokrywa koszty rehabilitacji, które obejmują nie tylko rehabilitację leczniczą, ale także zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowską

POD PARAGRAFEM

NAWIGATOR

Trójkąt erotyczno-kryminalny na szczytach władzy III Rzeszy

Sylvia Arlak, BP

Magdzie Quandt marzyła się rola pierwszej damy Niemiec. Droga do niej wiodła przez małżeństwo z Goebbelsem. Ale nie była obojętna także Adolfowi Hitlerowi.

Magda Quandt po raz pierwszy spotkała Adolfa Hitlera latem 1927 r. w posiadłości jej ówczesnego męża w Meklemburgii. Piękna pani Quandt – smukła, ze złotymi blond włosami i niebieskimi oczami – przyciągała spojrzenia wszystkich. Hitler i towarzyszący mu Joseph Goebbels wydawali się nią oczarowani. Podziwiali jej niezwykłą jak na tak młody wiek klasę.

O ile Hitler i Goebbels z tamtego spotkania zapamiętali niewiele, to dla Magdy było przełomem. Podobno już wtedy zamarzyła jej się rola pierwszej damy Niemiec, do której wynieść ją miała znajomość z Goebbelsem i Hitlerem. Pierwszego zresztą długo nie zauważała, interesował ją Führer. Robiła wszystko, by choć na chwilę znaleźć się blisko niego, nie zrażało jej to, że on jej nie zauważał.

Od pierwszego...

Punktem kulminacyjnym w jej życiu był jeden z wieców wyborczych NSDAP w 1930 r., podczas którego przemawiał jej przyszły mąż. 15 tys. ludzi i ona – niepewnie oczekująca na spektakl. Niski, źle ubrany mężczyzna nie zrobił na niej piorunującego wrażenia. Dysponował jednak potężnym głosem, który ją zafascynował. Nieważne, co mówił, ważne jak – pomyślała. Słuchała go jak w transie. Już następnego dnia zapisała się do NSDAP, a zaraz potem zatrudniła się jako pomoc biurowa w kwaterze głównej NSDAP.

Na początku listopada 1930 r. nadszedł w końcu ten dzień. Magda, wychodząc do pracy, ujrzała na schodach utykającego, niskiego, szczupłego mężczyznę. Ponownie zwróciła uwagę na jego podniszczony strój. Kiedy jednak ten popatrzył jej w oczy, miała wrażenie, że zaraz spłonie. Goebbelsa i Magdę połączyła miłość od pierwszego wejrzenia.



Znajomość Magdy Quandt i Josepha Goebbelsa była miłością od pierwszego wejrzenia. Świadkiem na ich ślubie był Hitler

„Blond słodycz”

Następnego dnia po pamiętnym spotkaniu Goebbels wezwał młodą kobietę do siebie. Oznajmił, że w trybie natychmiastowym potrzebuje osoby godnej zaufania do zorganizowania tajnego archiwum. I wciąż pozeriał ją wzrokiem. Zdarzenie to opisał w dziennikach pod datą 7 listopada 1930 r. „Piękna kobieta, nazwiskiem Quandt, tworzy dla mnie prywatne archiwum” – odnotował.

Początek ich związku miał miejsce 15 lutego 1931 r. Wtedy Goebbels zanotował w dzienniku: „Wieczorem przyszła Magda Quandt i została bardzo długo. Rozkwita w urzekającej blond słodyczy. Jaka jesteś, moja królowo? Piękna, piękna kobieta! Zapewne będę ją bardzo kochać. Chodzę teraz jak we śnie. Tak przepełniony szczęściem. To wspaniałe, kochać piękną kobietę i być przez nią kochanym...”. Nie minęło wiele czasu, a para postanowiła się pobrać. Rodzina i bliscy Magdy sprzeciwiali się tej decyzji. Na przyszłej pannie młodej nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. Goebbels jednak jeszcze przed ślubem zawarł z nią porozumienie, z którego wynikało, że mężczyzna nie pozostanie wierny małżonce.

Mój dzielny towarzysz

W umowie deklarował, że Magda jest królową jego życia i chce mieć z nią gromadkę dzieci, ale nie odmówi sobie przygód pozamałżeńskich, o które nie może mieć do niego pretensji. Quandt to zaakceptowała: „Do genialnego człowieka, żyjącego trzy razy intensywniej niż inni, nie może być przykładana zwykła mieszczańska moralność”.

Uroczystość zaślubin odbyła się 19 grudnia 1931 r. Świadkiem na ślubie został sam Hitler. Peter Longerich przekonuje, że również on był zakochany w Magdzie. Po męskiej rozmowie z Goebbelsem zrezygnował jednak z wyścigu o jej rękę. Na ślubie miał nawet uronić niejedną łzę, co pan młody wziął jednak za przejaw wzruszenia. Wcześniej pisał: „Kocha Magdę. Ale pozwala mi na szczęście. Mój dzielny towarzysz i Führer”.

Prawdą jest to, że Hitler wyjątkowo cenił Magdę. Dobrze czuł się w jej towarzystwie, w pewnym okresie swojego życia – z obawy przed planowanym zamachem – jadł przygotowane jedynie przez nią posiłki. To ona uczyła go dobrych manier i odpowiedniego zachowania przy stole.

W późniejszych latach często odwiedzał młode małżeństwo Goebbelsów. Bywał u nich tak często, że – jak pisze Longerich – stał się niemalże

• **Strzała z łuku trafia bezbłędnie...** Na początek sierpnia wydawnictwo Mova planuje premierę „Tego, co ukryliśmy” Adele Parks. Kylie Gillingham znika bez śladu i szybko okazuje się, że zostawiła dwóch mężów, którzy nie mieli pojęcia o swoim istnieniu.

członkiem trzysobowej rodziny. Goebbelsowie nadali też swym szciorom dzieciom imiona na literę H.

Interweniuje Hitler

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego Goebbelsów były jednak wyjątkowo udane. Magda zwracała się do Josepha „Aniołku”, choć wszyscy wokół dostrzegali raczej diaboliczne cechy jej męża. Z upływem czasu minister propagandy miał go jednak dla swojej żony coraz mniej. Nie przeszkadzały jej nawet liczne kochanki, od których ten niemiecki Casanova wprost nie potrafił się opędzić. Wraz z wybuchem wojny i pojawieniem się nowych obowiązków tempo życia seksualnego Goebbelsa malało. Wszystko zmieniło się jednak, kiedy ten poznał młodszą czeską aktorkę Lidę Baarovą. Tym razem to nie był zwykły romans. Magda Goebbels musiała stawić czoło faktom. Jej mąż się zakochał. Z powodu Baarowej zamierzał rozwieść się z żoną, a nawet... zrezygnować z polityki.

Ostatnie dni życia

W tym okresie dochodziło do gwałtownych kłótni. Goebbels żalił się w swoich dziennikach, że nie może dłużej wytrzymać napiętej atmosfery. Magda, choć wybaczyła mężowi ponad 40 romansów, tym razem po-

stanowiła interweniować u samego wodza. Kobieta, która miała wówczas 36 lat i właśnie urodziła szóste dziecko, znalazła zrozumienie u Hitlera. Ten kategorycznie nakazał zerwanie kontaktów pomiędzy kochankami. Ich idealne małżeństwo, wzór dla każdej niemieckiej rodziny, nie mógł być przecież splugawiony romansem i skandalem. Goebbels nigdy więcej nie spotkał się z aktorką, która musiała wrócić do Pragi.

Mimo że stosunki małżeńskie długo pozostawały napięte, zimą 1944 r. jeszcze raz zbliżyli się do siebie. Oboje wiedzieli już, że upadek III Rzeszy to kwestia czasu. W schronie przeciwlotniczym całymi godzinami potrafili trzymać się za rękę. Poczucie, że mają siebie, pozwalało im jeszcze wyminąć się całkowitemu przygnębieniu. Kiedy 7 kwietnia 1945 r. Magda została odznaczona Złotą Odznaką Partijną Hitlera, wiedziała już, że oto nadszedł koniec. Los całej trójki znalazł swój tragiczny finał w bunkrze wodza, pod zbombardowaną Kancelarią Rzeszy. Tam rodzina Goebbelsów przeniosła się u schyłku wojny i spędziła ostatnie dni życia.

Razem z dziećmi

Choć Magda próbowała odwieść Hitlera od samobójstwa, za zamkniętymi drzwiami rozgryzł on kapsułkę z cyjankiem i strzelił sobie w usta. W tym samym czasie z życiem pożegnała się Ewa Braun. Goebbels oznajmił, że nie jest już dłużej zainteresowany życiem. Również jego żona – wstrząśnięta śmiercią Hitlera – była zdania, że jej życie się skończyło.

1 maja ok. godz. 4-5 nad ranem Magda podała morfinę szóstce swoich dzieci. Nie pomogły usilne zapewnienia sekretarki Führera i służącej Ewy Liesl Ostertag wyrażające gotowość do zaopiekowania się potomstwem Goebbelsów. Cała rodzina miała podzielić los Hitlera. Dwunastoletnia Helga, dziewięcioletni Helmut, ośmioletnia Holde, siedmioletnia Hilda, sześciolatnia Hedda i pięcioletnia Heide zginęły z rąk matki.

Albert Speer twierdził, że kobieta nie chciała takiego losu dla swoich pociech. Ugięła się jednak pod wolą męża. Około godz. 20.30 małżonkowie dołączyli do swych dzieci.

Niezbędnik czytelniczy



rekomenduje

Bożydar Brakoniecki, pisk, żar, stanmajer



Inspektor Rebus idzie w zaparte

John Rebus staje przed sądem oskarżony o przestępstwo, za które karą może być dożywocie. Nie po raz pierwszy legendarny detektyw wziął prawo w swoje ręce, ale ten raz może okazać się dlań ostatnim w karierze. Co skłoniło dobrego człowieka do przekroczenia granicy?

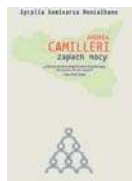
Ian Rankin, „Serce pełne grobów”, wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Śmierć krąży nad tym miejsmem...

Kolacja z mężem w luksusowej willi wpływowego biznesmena miała być początkiem udanego wieczoru. Tej nocy jednak wszystko wymknęło się spod kontroli. Za zamkniętymi drzwiami rozegrało się coś, czego ludzki umysł po prostu nie chce przyjąć do wiadomości...

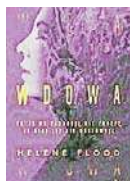
Kris James, „Obudź się, Anno!”, wyd. ReWizja, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Zbrodnia zaraz po antpasti

Komisarz Salvo Montalbano tym razem mierzy się ze sprawą, która wstrząsnęła całą Vigatą. Zniknął Emanuele Gargano, przystojny księgowy i „finansowy czarodziej”, który za pomocą piramidy finansowej oszukał swoich klientów na ogromne pieniądze. „Zapach nocy” to wznowienie szóstej części kultowej serii o komisarzu Montalbano.

Andrea Camilleri, „Zapach nocy”, wyd. Noir Sur Blanc, Warszawa 2026, cena 49 zł



Wielki, ciemny dom na wzgórzu...

Rodzice Erlinga dopilnowali wszystkiego: dom miał pozostać wyłącznie jego własnością, a ich stare meble – ciężkie, milczące, pełne wspomnień – miały trwać nienaruszone, nawet po ich śmierci. Ale teraz Erling też nie żyje. Oficjalnie: zawał serca podczas jazdy na rowerze. A miejsce, które miało być bezpieczną przystanią, teraz emanuje złowrogą energią...

Helene Flood, „Wdowa”, wyd. Agora, Warszawa 2026, cena 59,99 zł



Potem ginie kolejny człowiek...

Okrutna zbrodnia i tylko jeden świadek – piętnastoletnia dziewczyna z biednej dzielnicy. Kiedy Miranda i jej partner przyjeżdżają na miejsce przestępstwa, okazuje się, że ofiarą jest znany i lubiany wykładowca lokalnej uczelni. Spindler buduje napięcie w taki sposób, że naprawdę trudno przewidzieć zakończenie powieści.

Erica Spindler, „Tamta dziewczyna”, wyd. Purple Book, Warszawa 2026, cena 49,90 zł



Takiego Sztokholmu nie zna nikt

Mamy wrzesień 1997 r. W sztokholmskim szpitalu tego samego dnia i godziny rodzą się dzieci emigrantów: Josef i Antonia. Będą dorastać w tej samej okolicy, lecz w całkiem odmiennych światach cywilizacyjnych. Czy nastoletni bohaterowie zdołają się wyrwać z emigranckiej pułapki, którą zgotował im los?

Pascal Engman, „Klan”, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2026, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL PRASOWY

Blankiści na ulicach Paryża, czyli rewolucja nie bierze jeńców. Po czym ostatecznie przegrywa

opr. żar, strzyg

Najważniejszym wydarzeniem maja 1839 r. we Francji była nieudana próba zamachu stanu w Paryżu, zorganizowana przez tzw. blankistów, grupę radykalnych rewolucjonistów, nazywanych tak od nazwiska przywódcy - Louisa Blanqui'ego. Blankizm dawał dającą pierwszeństwo działalności spiskowej, która miała doprowadzić do walki zbrojnej i obalenia monarchii bez konieczności wcześniejszego mobilizowania mas ludowych. Zwolennicy tego ruchu odegrali potem znaczącą rolę podczas Komuny Paryskiej w 1871 r.

Tak o wydarzeniach paryskich, choć dość chaotycznie, donosił „Kurjer Warszawski” w nr. 136, w niedzielę, 26 maja 1839 r. (pisownia oryginalna):

„Między wicherzicielami w dniach 12 i 13 b. in., widziano także killkoro zbrojnych dzieci. Jedno z nich około 10 lat mające, zabiło wystrzałem sierżanta. - Gazeta, codzienna paryzka, podaie za przyczynę po wstaniu: Dni temu kilkanaście, aresztowano około 12tu Kapeluszników, za istniejące między niemi stowarzyszenie; koledzy chcieli ich uwolnić; mnóstwo pospólstwa nie wiedząc w jakim celu przyłączyło się do nich, i tym sposobem rozsiało duch zaburzeń. - U aresztowanych rokoszan znaleziono nader ważne



Próba wywołania rewolucji zakończyła się klęską z powodu bierności paryskiego ludu. Ulica Temple w 1839 r.

papiery; ale nie ma jeszcze żadnego, któryby mógł być uważany za naczelnika spisku. - Donoszą jeszcze o niektórych smutnych przypadkach zaburzeń. Młoda 20-letnia Panna chciała właśnie udać się na spoczynek, wtem świsnęła kula przez okno, i ugodziła ją w serce. Ojciec dopiero nazajutrz dowiedział się o śmierci córki. - Nieiaki Delil z cyrku Olimpijskiego, odważnie rozbroił powstańca i zaprowadził go na policję. Na dziedzińcu oparł się o karabin, odebrany wicherzycielowi; w tem nadeszli dwaj gwardziści narodowi, a mniemając, że Delii także iest z rokoszan, dali ognia, i położyli go trupem! - Hrabia Appony Ambassador Austriacki, 13 b. m. dał uczyć, i umyślnie i jej nie odłożył, dla okazania, że zaburzenia z dnia 12 b. m., nie uczyniły tak znacznego wrażenia. - Isgo b. m. zda-

rzył się jeszcze smutny przypadek w Paryżu. Gwardzista municypalny przejeżdżając przez ulicę Ś. Michała, został napadnięty przez 6ciu wicherzycieli w bluzach, którzy wśród złorzeczeń, wyrzucali mu zabójstwo tyłu obywateli paryzkich. Jeden z napastników, dobył sztyletu i chciał nim przebić gwardzistę; lecz tenże zważył przeciwnika cięciem pałasza. Interesującym było posiedzenie Izby deputowanych, gdy na miejsce Pana Passy który został ministrem, nowego obierano Prezesa; głównymi kandydatami byli PP. Soze i Tiers, wszyscy byli pewni że się ten drugi utrzyma, iakoż w wotowaniu miał za sobą najwięcej głosów, lecz w powtórnem głosowaniu przewyższył go Soze. Wiceprezesami obrani P. Ganneron i Jenerał Jacqueminot (Żakmino)”.

OBYCZAJE

„Kokosiński, Pypką się pieczętujący...”

opr. pisk

„Przed innymi siedł olbrzymi pan Jaromir Kokosiński, Pypką się pieczętujący, żołnierz i burda sławny, ze straszliwą blizną przez czoło, oko i policzek, z gęstą brodą, czerwony na twarzy, w kontuszu wyblakłym, a obitym lisimi futrami, z węgierską szablą u boku”.

Największy druh Jędrusia

To oczywiście opis Kokosińskiego, wzięty z Sienkiewiczowskiego „Potopu”. Wiemy że, że Jaromir Kokosiński był przyjacielem pana Kmicica i mężczyzną olbrzymiej postury. Kompanioni przeżywali go „Pypką”, bo Sienkiewicz fantazyjnie przypisał go właśnie do tego herbu.

Prócz blizny w oczy rzucał się ponadto wąs Kokosińskiego – krótszy z jednej strony. W Smoleńskim za-



W „Potopie” Jerzego Hoffmana Jaromira Kokosińskiego zagrał Stanisław Zdzisław Michalski (pierwszy z prawej)

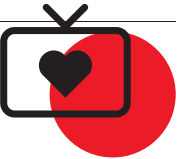
porwanie panny, zabójstwo i podpalenie awanturka skazano „na utratę czci i gardła”. Przed karą chroniły go jedynie wojna i wszechwładna protekcja pana Kmicica, który był jego rówieśnikiem i sąsiadem („fortuny ich w Orszańskim, póki swojej pan Jaromir do szczytu nie przehulał, leżały o miedzę”).

Ot, piekielna kompanija

Kokosiński był godnym reprezentantem Kmicicowej kompanii. Prócz niego wokół chorążego orszańskiego kręcili się pan Ranicki, używający herbu Suche Komnaty, pochodzący z województwa mścisławskiego. Ten z kolei został skazany na banicję za zamordowanie dwóch szlachciców-posesjonatów. Był nadzwyczajnym szermierzem. Nie odstępował go Rekuć-Leliwa, który jako jedyny z tego towarzystwa nie był przestępcą.

Idźmy dalej: grający na czekaniku pan Uhlik był Smolenszczaninem, który za rozpędzenie trybunału został uznany za bezecnego i skazany na karę śmierci. Kulawiec-Hippocentaurus był równie wielki co Kokosiński, a jego nazwisko nawiązuje do mitycznego centaury oraz do szlacheckiego herbu Hipocentaur – był zatem faktycznie spokrewniony z Franciszką Kulawiecówną, opiekunką Oleńki.

SERIALOWO



G. 14:00

Splotane losy

TVP 1

Pinar odnajduje zagubioną Mine w parku i przekonuje ją do powrotu. Dziewczynka wyjaśnia jej powody swojej ucieczki. Deklaruje również, że za żadne skarby nie wróci do rezydencji, w której surowa starsza pani jej nie chce. Mine spędza więc noc w domu Halila, gdzie umila sobie czas zabawą z Pinar. Burak odbiera wyniki badania DNA, które potwierdzają, że Mine jest wnuczką Munevver i córką Pakize. Munevver postanawia na razie nie mówić jej prawdy i wysyła Halila do Bolu, żeby odnalazł Pakize i ustalił, co się z nią dzieje.

G. 15:05

La Promesa – pałac tajemnic

TVP 2

Curro żegna się z rodziną przed wyruszeniem na wojnę. Każdemu jest trudno ukryć, jak bardzo obawiają się o los młodeńca ruszającego na front. Lope podejrzewa Verę o romans – sądzi, że jej absztyfikantem jest sam Santos. Norberta opowiada Simonie i Candeli nieco o Virtudes. Maria przyjmuje posadę osobistej pokojówki księżnej de Abrontes i szykuje się do odejścia z La Promesy. Blanca daje Curro amulet na szczęście.

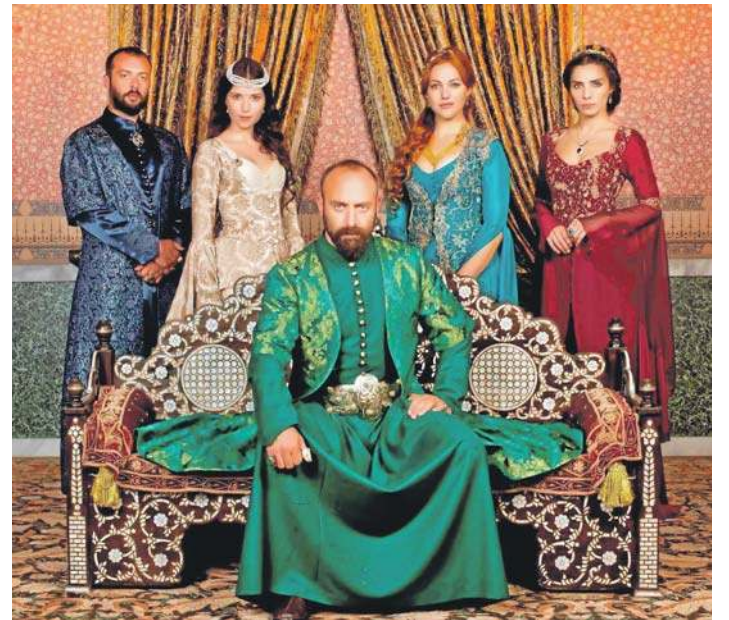


G. 13:00

Wspaniałe stulecie

TV Puls

Serial „Wspaniałe stulecie” to produkcja, do której niemal każdy fan tureckich seriali ma większą lub mniejszą słabość. Produkcja rozpoczyna się w 1520 r., gdy umiera sułtan Selim I, a władzę w Imperium Osmańskim przejmuje właśnie jego 26-letni syn Sulejman (Halit Ergenç). Niedługo później młody władca spotyka w haremie pochodzącą z Rohatynia Roksolanę (Meryem Uzerli), którą historia zapamięta pod imieniem Hürrem. „Wspaniałe stulecie” to zrealizowana z rozmachem i scenograficznym przepychem historia z życia dworu osmańskiego, w okresie panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego (najdłużej panującego sułtana osmańskiego). W 57. odcinku zobaczymy kolejne potyczki między ukochaną Sulejmana a Mahidevran, pierwszą nałożnicą władcy i matką jego pierworodnego. Rozwinie się również wątek Nigar i sułtanki Hatice.



G. 20:15

Na Wspólnej

TVN



Igor, Ania i Jaś wracają i budzą skoczoną Julkę. Po drodze nasłuchali się skarg sąsiadki, która utyskiwała na hałasy w nocy. Julka twierdzi, że sprzątała, ale Ania jej nie wierzy. Eliza nie może doczekać spotkania z synem. Po nocy poślubnej Brygidy i Remka do ich mieszkania wpada... Michał! Szybko ucieka. Lucy proponuje mu namiętne popołudnie. Nakrywa ich Ignacy z kolegą, który robi jej zdjęcie z ukrycia.

G. 20:25

RANCZO

TVP Polonia

„Ranczo” wraca z 11. sezonem! To doskonała okazja, by przypomnieć sobie historię Lucy Wilskiej, która porzuciła Nowy Jork dla malowniczej wsi Wilkowyje. W czwartkowym odcinku zobaczymy, jak nieznanymi sprawcy najpierw wybijają opony w jego samochodzie. Wójt postanawia powołać komisję, która ma zająć się problemem terroru we wsi. Dochodzi do rewizji wcześniejszych ustaleń. Władze postanawiają, że knajpa będzie odbudowana. Tymczasem nowa radiostacja w ramach promocji rozdaje słuchaczom tanie odbiorniki. Wkrótce wszyscy mogą się przekonać, że nowe radio jest nadzwyczaj dobrze poinformowane. Violetka postanawia przejść do historii malarstwa i namawia Kusego, żeby namalował jej akt. Pozowaniem zainteresowana jest również Klaudia.



G. 16:00

Dziedzictwo

TVP 1

Ibrahim podsłuchuje rozmowę telefoniczną Czarnej i myśli, że jego żona jest bezpłodna. Żeby podnieść ją na duchu postanawia udawać, że nie lubi dzieci. Jego zachowanie sprawia, że Czarna obawia się wyznać mu prawdę. Mimo sprzeciwu Adalet, Aynur postanawia zostać opiekunką sparaliżowanej Isil. Matka Sinana zgadza się, planując potajemnie zemstę. Nana i Poyraz wciąż się kłócą. Do tego Poyraz jest zazdrosny o Semiha, który usilnie próbuje zbliżyć się do Nany.

G. 18:25

Akcyjowa 38

TVP 1

W czasie obiadu Ursula przypomina gościom ich grzechy, opowiada im swoje smutne koleje losu i oświadcza, że wyprowadza się z Akcyjowej. Wstrząśnięta Blanca dowiaduje się, że jest córką gwałciiciela. Pod koniec przyjęcia pojawia się policja i aresztuje zdumionego Samuela. Gdy Leonor, Inigo i Flora udają się na dworzec kolejowy, na ich drodze staje Eva, żona Iniga, z ich synem, Nachem. Leonor zrywa z Inigiem, który podejrzewa, że za całym incydentem stoi El Peña.

KRZYŻÓWKA NR 112

Poziomo:

- 1) zagrał główną rolę w filmie „Forrest Gump”,
6) figura geometryczna, oktagon,
10) poprzeczka na gryfie gitary,
11) Leonardo, aktor z filmu „Titanic”,
12) środek zaradczy, antidotum,
13) z wodorem tworzy wodę,
15) muzeum założone przez Katarzynę Wielką,
19) potasowa lub amonowa,
23) Kydryński lub Brychczy,
25) unoszenie się w powietrzu,
26) krawędź drogi lub szosa,
27) wyższy duchowny katolicki,
28) Ronald, były prezydent Stanów Zjednoczonych,
32) ptak z królewskiej uczty,
35) rogi jelenia lub daniela,
36) płytki lub głęboki w zastawie,
37) myśl przewodnia, motto,
38) pionowy pas muru wystający nieznacznie od ściany,
39) metalowa część przewodu do przewodzenia prądu,
40) ogół obyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie,
41) część mechanizmu zegarka.

Pionowo:

- 2) dawniej elekcja króla,
3) kabaret z Zielonej Góry,
4) drapieżnik z rodziny łasicowatych,
5) krótki film reklamowy,
6) duma pawia i lisicy,
7) oznaka godności biskupiej,
8) skarpety dawnego żołnierza,
9) ... Pietuszewski, polski piłkarz,

1	2	3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16	17	18
19	20	21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41				

AUTOPROMOCJA 0111227864

Tvoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem

68 381 70 52

- 14) Stanisław Jerzy, fraszkopisarz,
15) zamek błyskawiczny jak ciasto,
16) morski głowonóg dostarczający sepii,
17) państwo w Polinezji,
18) strome wycięcie w stoku górskim,
19) wiązka słomy lub zboża,
20) stadium rozwojowe owada,
21) strach przed publicznym występem,
22) stan gotowości dla harcerzy,
24) rogate zwierzę z Tybetu,
29) wojskowe naramienniki, szlify,
30) część kolumny, kapitel,
31) gafa towarzyska, faux pas,
32) szklane opakowanie,
33) z nawilżaczem lub duszą,
34) pająk ślizgający się po wodzie.

ROZWIĄZANIE NR 111

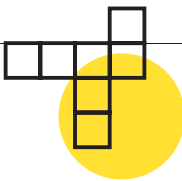
P	O	S	I	L	E	K	M	S	L	A	W	I	S	T	A
O	Z	A	O	L	I	W	A	R	D	R					
M	A	N	I	P	U	L	A	M	O	R	C	I	N	E	K
O	U	K	P	U	L	A	P	A	O	F					
C	O	R	T	A	Z	A	R	F	A	K	S	Y	M	I	L
C	R			K	A	L	I	N	A	O	T				
S	Z	M	E	L	C			Z	S		S	A	N	T	A
K	N			Z	N	A	C	Z	E	K	N	K			
M	O	T	Y	K	A										
O	E														
K	A	R	T	O	N										
A	C														
S	E	J	M	I	K										
Y	A														
N	O	N	A			T	E	R	A	K	O	T	A		

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

suma lub roraty	papier na pudełko	faworyty pomoc, odsiecz	sycylijski wulkan	sądowy urzędnik zajęcie, robota	ukończony Izoldy	zbiornik na paliwo	wybra-kowany wyrób	czumiza zyrant
rozrusznik w aucie				opracowuje taktykę walki				
			roślina do majenia			wiekowy wół		
laska taternika			żniwo, urodzaj	roślina na koszyki grzanka		dobra zabawa	otacza lagunę	
rasa psa	bok-serski cios	sąsiad Szweda	nastój powagi			porażenie słoneczne		
gwóźdź do podkowy				dawna srebrna moneta		po alfie		
jezioro w gminie Morąg			las liściasty		rzadkie imię męskie			
taniec kaba-retowy				barwa, odcień		imię twórcy Myszki Miki		

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: ARTERIA



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Planujesz weekend? – pamiętaj, że nie żyjesz na bezludnej wyspie. Uwzględnij oczekiwania innych.

Ryby (19.02 - 20.03)

Błyśniesz dzisiaj talentem w dziedzinie, która dotychczas nie była Twoją mocną stroną.

Baran (21.03 - 19.04)

Staraj się dzisiaj trzymać nerwy na wodzy. Uleganie emocjom może mieć fatalne skutki.

Byk (20.04 - 20.05)

Horoskop dzienny zapowiada, że większości zadań trzeba będzie stawiać czoła w pojedynkę.

Bliznięta (21.05 - 21.06)

Twoja kreatywność osiągnie wyżyny. Niektóre propozycje zostaną przyjęte z bardzo dużym entuzjazmem.

Rak (22.06 - 22.07)

Horoskop dzienny to wskazówka, by szerokim łukiem omijać zadania mogące przesunąć Twoje możliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Musisz przygotować się na to, że nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Zmartwi to bliskich.

Panna (23.08 - 22.09)

Forsowanie na siłę swoich propozycji, to nie najlepszy wybór. Znacznie więcej osiągniesz po dobroci.

Waga (23.09 - 22.10)

Nie przywiązuj wagi do słów krytyki, jakie ktoś skieruje w Twoją stronę. Będzie to przejaw zwykłej złośliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Horoskop dzienny na czwartek wróży, że jasne stawianie sprawy pozwoli uniknąć problemów.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Horoskop na dziś zapowiada, że będziesz przez cały dzień w wyjątkowo „bojowym” nastroju.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Mierzenie się z zaplanowanymi obowiązkami będzie Cię sporo kosztować. Wieczorem poczujesz zmęczenie.

ROZMOWA

Nowy sezon w PKO BP Ekstraklasie. Kto faworytem?

Już jutro, po dwóch miesiącach przerwy w rozgrywkach, wystartuje nowy sezon w futbolowej PKO BP Ekstraklasie. O ligowych prognozach rozmawiamy z Jerzym Engelem, selekcjonerem reprezentacji Polski w latach 2000-2002.

Zbigniew Czyż

Po ubiegłym sezonie jakie ma Pan oczekiwania przed kolejną edycją rozgrywek?

Spodziewam się, że po mistrzostwach świata trenerzy naszych klubowych drużyn wyciągnęli wiele wniosków z tego, co zobaczyli, i że wiele rozwiązań przeniosą na nasze boiska. Te spotkania oglądało się z wielką przyjemnością, dlatego mam nadzieję, że ten sezon będzie jeszcze ciekawszy. Ostatni był niezwykle wyrównany, tabela bardzo spłaszczona i nie do końca było wiadomo, kto zagra w pucharach, a kto spadnie do pierwszej ligi.

Rozgrywki mogą być jeszcze ciekawsze, bo wiele drużyn dokonało ciekawych wzmocnień.

Jedni robią z tego show, inni w ciszy gabinetów, ale wkrótce dowiemy się, kto wykonał najlepszą pracę.

Kto jest głównym faworytem do zdobycia mistrzostwa Polski?

Moim zdaniem to się rozstrzygnie między Lechem Poznań a Jagiellonią Białystok. To dwa zespoły, które przez ostatnie lata grają naj-



FOT. MARZENA BUGAŁA

Jerzy Engel: - Spodziewam się wyrównanych rozgrywek

bardziej solidną piłkę. Są dobrze przygotowane, trenowane przez dłuższy czas bardzo rozsądnie przez tych samych szkoleniowców. Odpowiednio prowadzony jest też dobór zawodników do tych klubów. Zbroi się także Korona Kielce, która pozyskała między innymi Hellebranda z Górnika Zabrze, i jeśli tam dojdą jeszcze dwaj, trzej dobrej jakości piłkarze, to w Kielcach może być ciekawa drużyna. No i wszyscy czekają na to, co pokaże Legia Warszawa.

Klub z Łazienkowskiej nie jest jednak zbyt aktywny na rynku transferowym tego lata. Odeszło aż czternastu piłkarzy, przyszło kilku, m.in. Zoran Arsenić z Rakowa Częstochowa.

W minionym sezonie Legia miała problemy, ale teraz są oczekiwania, że złapała oddech i że będzie lepiej. Jest nowy trener Marek Papszun i można spodziewać się, że Legia włączy się do rywalizacji o czo-

łowe miejsca. Jest takim klubem, że mówiąc o czymś innym niż mistrzostwie Polski, byłoby niestosowne. Uważam, że będzie w stanie walczyć się do walki o najwyższe cele, bo trzon drużyny pozostał ten sam.

Rakowowi Częstochowa nie daje Pan szans na tytuł?

Na pewno będzie się liczył, bo to jest solidny zespół. Możliwe, że znowu będzie w czołówce rozgrywek. Nie zamykam jednak drogi do czołowych lokat także beniaminkom, zwłaszcza Wiśle Kraków. To klub, w którym pracowałem i jest bliski mojemu sercu. Także Wiecysta może być pewną niespodzianką. Jest nową drużyną na tym poziomie i bardzo jestem ciekaw, jak sobie poradzi.

Sporo mówi się o Widzewie Łódź, który latem pozyskał z Panathinaikosu Ateny reprezentanta Polski Karola Świderskiego. Drużynę powinien jeszcze bardziej solidować Aleksandar Vuković?

To zasłużony klub z wiernymi kibicami. Zainwestowano tam mocno w ciekawych zawodników, ale w ubiegłym sezonie jakoś nie potrafili się zorganizować. Mam nadzieję, że trener Vuković poukłada tę drużynę na swój sposób i Widzew też

dołączy do czołówki ligi. A ma ku temu wszelkie predyspozycje. Tam buduje się zespół od podstaw, jest dobry bramkarz, są solidni obrońcy, teraz doszedł napastnik. I może po tych zmianach Widzewowi będzie łatwiej.

Wicemistrz Polski Górnik Zabrze znowu zachwyci całą piłkarską Polskę?

Górnik nie za bardzo mi się podobał w meczu o Superpuchar Polski z Lechem. Widać było, że albo nie jest jeszcze gotowy, albo był trochę zmęczony przygotowaniami lub wpływ na to miały ubytki, jak chociażby odejście Hellebranda czy Ambrosa. Sądzę, że sam Chłani w ataku nie pociągnie w pojedynkę Górnika, tak jak Messi Argentyny na mundialu, i potrzebne jest solidne wzmocnienie. Myślę, że Lukas Podolski, większościowy właściciel klubu, z tym sobie jednak poradzi, bo doskonale czuje to, co gra Górnik.

Kto będzie najbardziej zagrożony degradacją?

Spodziewam się wyrównanych rozgrywek. Beniaminkowie, którzy są rozpędzeni po sezonie w pierwszej lidze, muszą od początku punktować. Ciekaw jestem zwłaszcza rywalizacji Wisły Kraków z Wiecystą, która będzie rozgrywać swoje mecze na stadionie przy Reymonta. ©

PIŁKA NOŻNA

GieKSa i Raków powalczą o Europe. Lech z Górnikiem dali przykład

Jacek Czaplewski

Dwaj kolejni przedstawiciele PKO BP Ekstraklasy rozpoczną dziś walkę w europejskich pucharach. Powalczą o Ligę Konferencji.

Najpierw mecz rozegra u siebie Raków Częstochowa. Potem na nieodległym wyjeździe na Słowacji obejrzymy w akcji debiutujący w tych rozgrywkach GKS Katowice.

Raków o godzinie 18.30 w meczu II rundy podejmie maltańską Vallettę FC. Transmisję nietypowo obejrzymy jedynie w internecie – dzięki Kanałowi Sportowemu na YouTube.

Każdy inny wynik niż gładkie zwycięstwo „Medalików” będzie sporym zaskoczeniem. Rywale nigdy nie dostali się do europejskich

pucharów. W kwalifikacjach wystąpią pierwszy raz od pięciu lat. Ich cała kadra jest mniej warta (4,5 miliona euro) od samego Jonatana Brauta Brunesa (8 mln euro), który jeszcze z Rakowa nie odszedł, bo chce mu pomóc w awansie. Zresztą w letnim okienku zespół z Częstochowy nie stracił ani jednego kluczowego piłkarza, co bardzo cieszy trenera Dawida Krocza.

Raków jest po owocnych zgrupowaniach w Arłamowie i w Holandii, w której potrafił zagrać jak równy z równym przeciwko tak klasowym rywalom, jak PSV Eindhoven czy Olympiakos Pireus. Teraz liczy się trzeci w historii awans do europejskich pucharów. Schody zaczną się tak naprawdę w kolejnej rundzie, kiedy – miejmy nadzieję – przyjdzie mu zmierzyć się z przegranym parą Hammarby Sztokholm – Anderlecht Bruksela.

O godzinie 20.30 warto włączyć kanał TVP Sport, bo tam zostanie pokazany mecz MSK Żyliny – GKS Katowice. Podopieczni Rafała Górkę zadebiutują w eliminacjach Ligi Konferencji. Będą mieli przeciwko sobie zespół, którego w ubiegłej edycji na tym samym etapie rozniósł właśnie Raków, zwyciężając w dwumeczu aż 6:1. Kursy bukmacherów przynajmniej na czwartkowe spotkanie są wyrównane.

GieKSie szyki zamierzają pokrzyżować postacie znane z PKO BP Ekstraklasy. Chodzi o trenera Pavola Stano, środkowego pomocnika Fabiana Bzdyla czy napastnika Marko Roginicia. Dzięki temu tercetowi grająca kiedyś w Lidze Mistrzów i Pucharze UEFA Żyliną zdobyła niedawno pierwsze trofeum od blisko dekady – Puchar Słowacji. – Chciałbym, żeby ten se-

zon, który jest przed nami, miał po prostu sens. A poczucie sensu to jest nie branie, lecz dawanie – mówił do kibiców GieKSy podczas prezentacji trener Rafał Górkę. Tym sensem po zajęciu piątego miejsca w lidze jest pokazanie się w Europie.

Fenomenalne nastroje panują już w Lechu Poznań. Mistrz Polski po wtorkowym rozbiću duńskiego Aarhus (4:1) jest bowiem jedną nogą w III rundzie eliminacji Ligi Mistrzów. Na boisku w Randers zgadzało się praktycznie wszystko: wynik, gra, zaangażowanie. – Wyglądaliśmy jak Crvena Zvezda Belgrad rok temu w dwumeczu z nami – przyznał trener Niels Frederiksen.

Środowy rewanż przy Bułgarskiej wydaje się formalnością. W kolejnej rundzie teoretycznie może być jeszcze łatwiej, skoro los skojarzył Niebiesko-Białych z wy-

granym parą Sabah Baku – KuPS Kupio (1:0 w pierwszym meczu dla azerskiej drużyny byłego lechity Tymoteusza Puchacza).

W Górniku Zabrze, naszym drugim przedstawicielu w el. Ligi Mistrzów, panuje umiarkowany optymizm. Zespół Michała Gasparika był skazywany na pożarcie w Stambule. A jednak z faworyzowanym Fenerbahce (0:1) stracił tylko jedną bramkę, na dodatek nie z gry, lecz z rzutu wolnego.

Minimalna porażka sprawia, że szanse w rewanżu nie są tak małe, jak można by przewidywać jeszcze przed dwumeczem. – Postaramy się awansować – wyznał właściciel klubu Lukas Podolski. Górnik przy Roosevelta chce zagrać inaczej: nie będzie schowany za podwójną gardą, tylko spróbuje zaskoczyć rywala, którego kadre wycenia się na ponad 300 milionów euro. ©

SPORT

KRÓTKO

Koszykówka

Zastal ma nowego skrzydłowego z USA

Toyaz Solomon został nowym graczem Zastalu Zielona Góra. 25-letni amerykański skrzydłowy mierzy 206 cm wzrostu. Zastal będzie dla niego pierwszym klubem po ukończeniu uczelni. W ubiegłym sezonie w akademickiej lidze NCAA w barwach UNC Asheville Bulldogs rzucał średnio 16,9 pkt., miał 7,4 zbiórki oraz 2 asysty na mecz.

Lekka atletyka

Trzy medale gorzowianek w MP do 20 lat

Z dwoma medalami mistrzostw Polski do lat 20 wróciła do Gorzowa Aleksandra Jeż. Podczas zawodów w Zamościu przebiegła 200 m w czasie 24,03, co - wraz z rekordem życiowym - dało jej złoty krążek i tytuł mistrzyni kraju. Na 100 m była druga. Srebrny medal w biegu na 100 m przez płotki zdobyła z koleżanką Zofia Rojek. Tuż za podium, na czwartych pozycjach, uplasowały się Inga Juszcak w rzucie dyskiem i Zofia Tomczyk (wszystkie z AZS AWF) w biegu na 400 m.

Tenis stołowy

Dobry występ zawodników ZKS w ME juniorów

W portugalskim Gandamora zakończyły się mistrzostwa Europy juniorów i kadetów. Na trzecim stopniu podium stanęli m.in. po turnieju drużynowym juniorów dwaj zawodnicy zielonogórskiego ZKS - Samuel Michna i Patryk Żyworonek (trenerem naszego zespołu był Lucjan Błaszczak). Na uwagę zasługują jeszcze: 5. miejsce polskich kadetek w turnieju drużynowym (z

zielonogórzanką Leną Puzio w składzie) oraz ćwierćfinał Żyworonek w turnieju singlowym juniorów.

Tenis stołowy

ZKS Zielona Góra w klubowej czołówce

PZTS podsumował współzawodnictwo za sezon 2025-2026. We współzawodnictwie klubowym 3. miejsce zajął ZKS Zielona Góra - 35.313 pkt., 21. jest Gorzovia Gorzów - 12.572 pkt., 33. Spartakus Otyń - 8.450 pkt. i 46. Pelcz Górki Noteckie - 6.308 pkt. Sklasyfikowano 434 kluby. W relacji województwa lubuskie zajęło 8. pozycję - 69.451 pkt.

W indywidualnych rankingach w pierwszych „20” znaleźli się: seniorzy - 18. Samuel Michna; juniorzy - 2. Patryk Żyworonek, 3. S. Michna, 8. Krzysztof Michno, 17. Dominik Soliło, 18. Jakub Nadolny; kadetki - 1. Lena Puzio, 6. Julia Zalewska, 7. Barbara Jasińska; młodziecy - 3. Miłosz Grocholski, 4. Jakub Błaszczak, 5. Tobiasz Głowczyk (wszyscy z ZKS); żaczki - 15. Zuzanna Matusik (Gorzovia).

W krajowym współzawodnictwie dzieci i młodzieży (SSM) 4. lokatę wywalczył ZKS - 203,58 pkt., 50. Gorzovia - 13,31 pkt., a 55. Spartakus - 11,50 pkt. Sklasyfikowano 191 klubów. W punktacji województwa lubuskie było 9. - 235,39 pkt. We współzawodnictwie za uzyskane licencje sportowe 4. miejsce przypadło ZKS - 109 licencji, 8. Bocianowi Słońsk-Kończyn - 81, 20. Gorzovii - 63, 50. Kłodawce Gorzów - 45, 57. Pelczowi i UKTS-Olimpio Lubsko - po 43, a 99. Spartakusowi - 34. Łącznie sklasyfikowano 644 kluby. W punktacji województwa lubuskie zajęło 8. pozycję - 755 licencji. (rg, rk)

ŻUŻEL

Falubaz i Stal wywiozły cenne punkty z toruńskiej Motoareny

Jarosław Miłkowski

W Toruniu została rozegrana we wtorek X runda U-24 Ekstraligi. Zawody wygrali gospodarze, a obydwie lubuskie drużyny wyprzedziły ekipę z Lublina. W sobotę najlepsi polscy juniorzy powalczą w Bydgoszczy o tytuł MIMP.

Zielonogórzanie jako jedyni spośród startujących na toruńskiej Motoarenie drużyn mieli w składzie dwóch zawodników zagranicznych. 17-letni Brytyjczyk William Cairns zakończył zawody bez porażki z którymkolwiek z rywali. Punktowo wspomogli go Oskar Hurysz i Mitchell McDiarmid. Starczyło to jednak do zajęcia przez Falubaz tylko drugiego miejsca. Wygrali bowiem reprezentanci gospodarzy.

Na trzecim miejscu uplasowali stalowcy, którzy przez cały sezon U-24E startują w polskim składzie, dając wiele okazji jazdy zawodnikom, którzy dopiero zdobywają doświadczenie na żużlowych torach. U-24 Ekstraliga ma w tym roku charakter wybitnie szkoleniowy. Nie przewidziano bowiem finału, nie są też przyznawane żadne nagrody czy medale (wcześniej były to pamiątkowe medale i nie liczyły się one do medalowych osiągnięć klubów).

Do zakończenia tegorocznego sezonu U-24E pozostały dwie rundy. W najbliższej z nich, 28 lipca, Falubaz uda się do Lublina, a Stal do Wrocławia.



FOT. WOJCIECH MITA

Tegoroczne rozgrywki U-24 Ekstraligi składają się z dwunastu rund. Zespoły rywalizują w czwórmeczach, w każdym systemem parowym

Wyniki XII rundy U-24 Ekstraligi: 1. KS Toruń - 36 pkt. (Nicolai Heiselberg 13, Bartosz Derek 3+1, Mikołaj Duchiniński 11+1, Antoni Kawczyński 9+3, Jan Heleniak ns), 2. Falubaz Zielona Góra - 29 (Rafał Sękowski 1-1, w, 0, 0, -, William Cairns 11+1 - 3, 3, 3, 2*, Oskar Hurysz 9+1 - 1*, 2, 3, 3; Mitchell McDiarmid 8+2 - 2, 1*, 2*, 1, 2; Igor Gryzłó 0 - 0), 3. Perłowa Przystań Stal Gorzów - 26 (Kewin Nycz 3+1 - 1, 0, 1*, 0, 1; Oskar Chatlas 7 - 0, 2, 2, 3; Hubert Jabłoński 8+2 - 3, 1*, 2, 2*; Igor Kordun 8+1 - 0, 2, 1*, 2, 3), 4. Motor Lublin - 17 (Karol Szmyd 7, Bartosz Jaworski 2, Sven Cerjak 8, Michał Psiuk 0).

Kolejność zespołów w łącznej klasyfikacji: 1. Włókniarz Częstochowa - 21,5 pkt. (+262), 2. KS Toruń - 19,5 (+274), 3. Sparta Wrocław - 14,5 (+233), 4. Unia Leszno - 13,5 (+257), 5. Motor Lublin - 13 (+234), 6. Falubaz Zielona Góra - 12,5 (+219), 7. Perłowa Przystań Stal Gorzów - 9 (+242), 8. GKM Grudziądz - 4,5 (+198).

W sobotę Bydgoszcz będzie po raz drugi z rzędu gospodarzem fi-

nału Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski (godz. 20.00, transmisja w TVP Sport). Gorzowscy kibice liczą na medalowy występ Oskara Palucha.

Lista startowa finału MIMP: 1. Kacper Sobkowiak (Stal Gorzów), 2. Paweł Sitek (Moonfin Magnus Ostrów Wlkp.), 3. Antoni Kawczyński (Pres Grupa Deweloperska Toruń), 4. Antoni Mencil (Unia Leszno), 5. Jakub Żurek (ROW Rybnik), 6. Emil Maroszek (Abramczyk Polonia Bydgoszcz), 7. Bartosz Baribor (Orlen Oil Motor Lublin), 8. Marcel Kowolik (Betard Sparta Wrocław), 9. Bartłomiej Kubica (Śląsk Świętochłowice), 10. Igor Kordun (Stal), 11. Wiktor Przyjemski (Abramczyk Polonia), 12. Maksymilian Kostera (Unia), 13. Franciszek Majewski (Stal Rzeszów), 14. Maksymilian Pawełczak (Abramczyk Polonia), 15. Kevin Małkiewicz (Bayersystem GKM Grudziądz), 16. Oskar Paluch (Stal); R1. Kacper Mania (Unia), R2. Krzysztof Lewandowski (Orzeł Łódź). © ©

PIŁKA NOŻNA

Warciarze z nowym szkoleniowcem i w mocno zmienionym składzie

Robert Gorbat

1 sierpnia meczem z ROW 1964 w Rybniku Warta Gorzów rozpocznie III-ligową batalię w sezonie 2026-2027. Własnej publiczności zaprezentuje się 8 sierpnia, podejmując Carinę Gubin.

Warciarze mają za sobą cztery sparingi: z Flotą Świnoujście (1:4), Górnikiem Polkowice (1:0), Cariną Gubin (1:1) i Kluczevią Stargard (0:3).

Do rozegrania zostało im jeszcze rewanżowe spotkanie z Flotą (25 lipca w Gorzowie).

Bordowo-granatowi mocno przebudowują swój skład. Nowy trener Grzegorz Kopernicki wciąż testuje kandydatów do drużyny.

- Było u nas wiele nowych twarzy - powiedział szkoleniowiec na antenie Radia Gorzów po przegranym sparingu w Stargardzie. - Mimo porażki zauważyłem kilka fajnych fragmentów. Musimy nad wszystkim jeszcze trochę popracować.

Jak konkretnie wyglądają prsonalia w gorzowskim zespole? Sztab szkoleniowy tworzą: Grzegorz Kopernicki (pierwszy trener), Grzegorz Bajko (asystent), Dawid Smug (trener bramkarzy), Maciej Truszczyński (trener przygotowania motorycznego), Mateusz Sobański (kierownik drużyny) i Karol Kubacki (fizjoterapeuta).

Po sezonie 2025-2026 zespół opuścili: Filip Andrzejczak (bramkarz, do Puszczy Niepołomice), Patryk Waliś (obrońca), Oliwier Niklas

(napastnik), Szymon Kroc (napastnik), Dawid Ufir (pomocnik), Szymon Wadas (bramkarz, do Wisły Płock), Pablo Soules (środkowy pomocnik), Jowin Radziński (lewy obrońca), Maciej Pałaszewski (środkowy pomocnik) i Adrian Marchel (środkowy pomocnik).

Na dalszą grę w Warcie zdecydowali się: Karol Gardzielewicz (lewy pomocnik), Piotr Majerczyk (prawy obrońca), Krystian Rybicki (ofensywny pomocnik), Samuel Pakuła (pomocnik), Jakub Iskra (prawy

obrońca), Szymon Cichoszewski (pomocnik) i Filip Tuliszk (ofensywny pomocnik).

Nowe nabytki to: Maciej Ignasiak (środkowy pomocnik, z Błękitnych Stargard), Konrad Piech (pomocnik, ze Szprotawii Szprotawa), Michał Staszak (pomocnik, z akademii Warty), Igor Woźniak (obrońca, z akademii Warty), Mateusz Nazar (pomocnik, z Cariny Gubin) i Hubert Ragan (pomocnik, z FC Viktoria 1889 Berlin).

© ©